



starcowi 80-cio i kilkoletniemu, chytrze podsunał do podpisu, razem z innymi aktami niegodny jego sekretarz ks. Skierniewski, także list pasterski, potępiający powstanie na Litwie i Rusi, którego treści wcale nie znał; 3) Ignacy Pawłowski † 1842; Kazimierz Dmochowski † 1851; 5) Ignacy Holowiński † 1855, jedna z najznakomitszych postaci Kościoła polskiego, tłumacz Szekspira, poeta i pisarz niepospolity, autor znanej „Pielgrzymki do Ziemi św.“; 6) Wacław Żyliński † 1863; 7) Antoni Fijałkowski, syn niekiego księdza † 1883, przedtem ostatni biskup kamieniecki; 8) Aleksander Gintowt; 9) Szymon Kozłowski † 1899.

Ks. Kłopotowski ma 51 lat.

## Listy z Krakowa.

Kraków, 21 grudnia 1899.

(Kraków przedświąteczny. Reforma wyborcza w Radzie miejskiej. Wystawa świąteczna Kola literackiego).

Pomimo siarczystego mrozu i ślizgawicy, ruch w mieście niezwykły. Twarze się wypogadzają, uwiązają się gosposie, snują się przed wystawami sklepów dzieci, bo i to coś przerywa zwykłą szarżynę życia i to coś nie każe się do siebie przyzwyczajając, nie przeraża nowością, ale powtarza się z roku na rok, przynosząc każdemu mnóstwo wspomnień. Cieszą się nawet ci, co najmniej się do uroczystości zastosować mogą. Ruch przedświąteczny daje dorywczy zarobek licznej warstwie ludności. Oto chłopcy sprzedają tanie drewniane i blaszane zabawki własnego wyrobu, mularze, którzy w tej porze roku nie mogą dostać zarobku właściwego, spekulują na choinkach, koszykarze nawieźli mnóstwo koszykowych mebli, jak parawany, łóżeczka i krzeselka dziecięce, koszyki do kwiatów, stoliki, kufarki plecione itd. itd.

Ala i polityką, ową poezją codziennego życia, zajmował się Kraków w tygodniu bieżącym w Radzie miejskiej. Rezultatem, już wiadomym z telegramu, jest zwycięstwo zasady, że każdy pełnoletni obywatel-mężczyzna, zamieszkały od roku w Krakowie, ma głos w sprawach miasta jako wyborca. Jakkolwiek sprawa reformy wyborczej pokutowała przez całe miesiące w komisji statutowej, Rada odkładać musiała parokrotnie debatę w plenum dla braku kompletu i we wtorek brakowało aż 22 ojców miasta, którzy nie chcieli zaangażować się za lub przeciw wnioskowi dyr. Rottera o utworzenie kuryi powszechnego głosowania dla wyboru 10 radnych. Przepelnioną była za to galeria, na której zasiadł cały socjalistyczny sztab generalny i mnóstwo ciekawych, przeważnie robotników.

Przeciwnikiem kuryi powszechnego głosowania był wniosek prof. Leo, postawiony, jak się zdaje, nie imieniem konserwatystów, ale w porozumieniu z nimi, aby utworzyć kuryę złożoną z tych wszystkich, co w dwóch poprzednich nie głosują i płacą najmniej 100 zł. czynszu mieszkalnego. Według rozumowania wnioskodawcy, pozostałaby ta sama zasada prawna, która do głosowania uprawnia każdego, opłacającego 5 zł. bezpośredniego podatku, bo podatek mieszkaniowy (liczony przez gospodarza w czynszu), oraz przyszyły wodociagowy wyniosą 5—6 zł. na sto. Formę przyjął wnioskodawca z Anglii, gdzie wybora do ciał zbiorowych wszystkich, jest każdy opłacający najmniej 5 f. szt. czynszu rocznego za mieszkanie.

Według obliczeń wnioskodawcy, uprawnionych do głosu byłoby w Krakowie około 3.000 po nad objętą projektem komisji statutowej liczbę 6.644 wyborców. Każdy drobny rzemieślnik, kramarz i robotnik, który zarabia około 400 zł. rocznie, uzyskalby prawo głosu.

Wniosek dra Leo miał jednego tylko zwolennika, dra Jordana. Konserwatyści obawiali się, że i takie rozszerzenie praw wyborczych odejmie im „towarzyską swobodę w Radzie“, demokraci głosowali za wnioskiem Rottera. Ale jakkolwiek ostatni uzyskał większość 5 głosów, sprawa zaprowadzenia nowej kuryi nie jest jeszcze rozstrzygniętą, a przeciwnicy nie omieszkają zapewne stawiać jej licznych trudności.

Literackie Koło w Krakowie urządziło w swoich salonach wystawę obrazów malarzy-członków. Wystawa taka w regule sprawia ogólne wrażenie rzeczy dorywczej i nawet bardzo dobre obrazy tracą w obramowaniu wytartych dywaników i brudnawych jakichś szmatek. „Święcone“, niewielki obrazek Chelmońskiego wyobraża po mistrzowsku gromadkę wieśniaków, którzy przynieśli do święcenia swoje ciasta i mięsiwa. Figury wyraziste, a pomysły do-wcipne, jak np. postać kościelnego, który trzymając wodę święconą, zasłonił sobie ręką usta, aby nie popełnić świętokradztwa.

Fatalski wystawił kilkanaście krajobrazów i scen myśliwskich, w których tak celuje. Nieporównanem jest wrażenie lasu, malowanego w słońcu z przepyszczem zachowaniem perspektywy, oraz drugi krajobraz zimy, na którym również efekty świetlne najwięcej zasługują na uwagę. Zelechowski, daje oryginalny symbol dyabelskiego tańca: wieśniaczkę o rozwianych, krasnych spódniczka, która wiruje niesiona wicherem i zamętem burzy. Przypomina to trochę

„Wyrodne matki“ Segantinię. Doskonała jest również nieco nachylona głowa młodej dziewczynki o żywym kolorycie i swobodnym ujęciu pozy.

Oryginalny pomysł miał p. Stachiewicz, ilustrując kredką bajkę Sienkiewicza „Sąd na Olimpie“. Jest to tryptyk, którego środkową część stanowi fotografia manuskryptu, a boczne odtwarzają odpowiednio do niego sceny. P. Wodzinowski wreszcie kilkakrotnie, w rozmaitych kombinacjach odtworzył młodą kobietę, karmiącą dziecko i scenę z letniej siedziby, a p. Chmielewski cmentarz w wieczornem oświetleniu.

Oto wszystko — i za to dzięki; może ta wystawa da pochoch do innych specjalnych, do urządzania których Koło więcej od innych instytucyj jest powołaniem.

## Wojna.

Z Londynu donoszą, że usposobienie ogółu jest znowu spokojne i zdecydowane. W sferach dobrze poinformowanych istnieje zupełna świadomość wielkiego niebezpieczeństwa. Mówią tam, że wszystko zależy od zachowania się Holendrów Kaplandu. Jeżeli oni powstaną wszyscy, Anglia nie ma żadnych szans. W przeciwnym razie — może w długiej i uciążliwej kampanii przemódz nieprzyjaciela.

Wśród ochotników do służby wojskowej zaplanował wielki ruch. W różnych punktach werbunkowych zapisało się już około 2.000 ludzi. „Pulkownicy“ ochotników zapewniają, że w ciągu doby rząd może mieć 5.000 ludzi do służby w Afryce. Pulkownicy ci radzą jednak, aby ochotników użyć do służby garnizonowej w Anglii i w koloniach, a na teatr wojny wysłać milicję.

Milioner, lord Chesham, otrzymał upoważnienie do sformowania z „jeomanry“ trzytysięcznego korpusu konnego do pełnienia służby ochotniczej w Afryce południowej.

Aldermani city odbyli pod przewodnictwem lorda-majora umyślne posiedzenie, na którym uchwalili wysłać do Afryki na własny koszt osobny korpus. Na ten cel przeznaczono dotychczas 25.000 f. szt. Członek Izby gmin Wilson zobowiązał się przewieźć korpus na swoim statku całkiem bezpłatnie, co stanowi dar 15.000 funtów. Rothschild dał na ten cel 5.000 f.

Książę Malborough i kilku członków Izby wyższej zgłosili się jako ochotnicy do Afryki.

W katedrze św. Pawła odbyło się onegdaj uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych żołnierzy. Potężna rozmiarami świątynia była przepelniona. Z muzyką żalobną łączyły się rozdzierające łkania pozostałych po poległych żołnierzach rodzin. Obecni byli na nabożeństwie książę Cambridge i najwyżsi dygnitarze.

Standard oświadcza, że nie ma mowy o cofnięciu wojsk z Indyj. Sytuacja w Indjach jest krytyczną; tu i owdzie powstały małe oddziały tubylców. Przeciwnie, myśleć należy o pomnożeniu tamtejszych sił wojskowych.

Natomiast *Daily News* donoszą, że dowodzący w Indjach general Lokkart, na pytanie ministeryum wojny, odpowiedział, iż cztery pulki wojska aklimatyzowanego i jedna brygada artylerji gotowe są do niezwłocznego wysłania do Afryki południowej.

*Times* ponawia radę poprzednią, by pozwolić White'owi kapitulować w Ladysmith, jeżeli się nie uda mu przebić. To samo powinien zrobić Kekewich wraz z Rhodesem w Kimberley. Ciała armia angielska natomiast po odzyskaniu swobody ruchów powinna zdobyć Stormberg w Kaplandzie i wszedłszy na terytorium Oranje, podążyć ku Bloemfontein.

Z obozu pod Moder-River donoszą pod datą 16 b. m.: Boerowie zajmują ciągle pozycje pod Magersfontein i zbudowali na równinie nowe, wielkie szańce. Podczas rekonesansu wczorajszego szpiegowie angielscy widzieli znaczny zastęp Boerów na odległych wzgórzach, od strony Jacobsdal. Mieli oni jedno działo z sobą. Jest prawdopodobne, że Boerowie obsadzili silnie Jacobsdal. Lord Methuen posiadać ma prowiantu na 14 dni.

Słychać, że gen. Gatacre przewodników, którzy wyprowadzili na złą drogę jego wojsko i tem samem przyczynili się do haniebnej klęski pod Stormbergem, kazał potajemnie rozstrzelać.

General French ostrzeliwał dnia 18 b. m. Jassfontein-farm, o trzy mile angielskie (5 kilometrów) na wschód od pozycyji nieprzyjaciela. Kontyngent nowo zelandski obsadził sąsiednie wzgórze, nie napotykając na opór. Boerowie rozpoczęli ogień z odległości 5.000 metrów i wyruszyli do ataku. General French nakazał odwrót po zrekonoskowaniu pozycyji.

Sfery wojskowe interpretują powyższą wiadomość, jako małą, ale niewątpliwą porażkę.

„Exchange Company“ donosi, że powstańcy afrykańscy w północnym Kaplandzie rozpoczęli działać.

Z Nowego Jorku donoszą: Senat stanu Michigan odrzucił rezolucję, wyrażającą sympatyę Boerom i wzywającą prezydenta Mac Kinleya do interwencyi w wojnie.

Z Brukseli donoszą: Na rozkaz ministra spra-

wiedliwości odbyła się wczoraj przedpołudniem rewizya domowa u pewnego człowieka, zamieszkałego w pobliżu dworca kolei południowej, który werbował rekrutów dla armii angielskiej w Afryce. Agenci policyjni aresztowali około 50 mężczyzn, przeważnie włóczęgów i ludzi bez zajęcia, których zastali w tajemnem biurze werbunkowem. Samego właściciela biura po przesłuchaniu go, na razie pozostawiono na wolnej stopie.

Z Budapesztu donoszą: Władze usiłują odkryć utworzone tu przez agentów angielskich tajne biuro dla werbowania ochotników do Afryki południowej.

Z Brukseli donoszą: Dr. Leyds oświadczył, iż pomimo zwycięstw, obie rzeszypospolite są gotowe na pierwsze wezwanie Anglii zawrzeć pokój.

## Kobiety na wojnę.

„Ciotka“ Joubert — tak nazywają mieszkańcy Transvaalu żonę głównego dowódcy wojska Boerów — wyjechała wraz z mężem na pole walki. Kroniki wojenne notowały niejednokrotnie mężne niewiasty, które przy boku mężów narażały się na niewygody i niebezpieczeństwa wypraw wojennych, ale podobno mało kobiet wykazało tyle odwagi i poświęcenia, ile „ciotka Joubert“. W razie potrzeby unie ona walczyć bronią sieczną i palną nie gorzej od każdego Boera, ale główne zadanie jej na teatrze wojny polega na pielęgnowaniu rannych, tudzież pamiętaniu o wygodach męża, utrzymywaniu porządku w jego namiocie, przygotowywaniu mu posiłku i otaczaniu go drobnostkami, do których przywykł w domu. Widok pani generalowej, skrobiącej w wejścia do namiotu kartofle lub przyprawiającej na kuchni polowej ulubione męża potrawy, nikogo w obozie transwaalskim nie dziwi. Świadomi rzeczy twierdzą, iż dzielna ta niewiasta wespół z mężem oddaje się gorliwie studyum wojskowemu, wertuje dzieła specjalne, bada mapy, kreśli nawet plany wycieczek. Podobno nawet plan ataku na Majuba powstał przy współdziałaniu pani Joubertowej.

Wspomnieliśmy powyżej, że kroniki wojen notują niejednokrotnie nazwiska kobiet, które z mężami dzielnie zasługują na wspomnienie księżna Salm-Salm, której żywot obfituje w niebezpieczeństwa i przygody romantyczne. Księżna była córką pułkownika amerykańskiego, wyszła za mąż za księcia Felikta z niemieckiej linii Salm-Salm'ów. Gdy mąż, jako ochotnik, stanął w szeregach uczestników amerykańskiej wojny domowej, księżna wyrobiła sobie u gubernatora stanu Illinois tytuł i żołąd kapitana. Ówczesny korespondent londyńskiego *Timesa* taką podaje sylwetkę księżnej: „W trudach obozowych oblicze jej przybrało barwę niemal oliwkową, a pomimo to księżna zwraca na siebie uwagę pięknosciami: ma czoło czyste a wysokie, oczy czarne a głębokie, pięknie zarysowane brwi, nos energiczny a prosty, usta wdzięcznie zarysowane o wargach kolorowych. Brała udział we wszystkich bitwach, w których mąż jej uczestniczył. Towarzyszyła księciu na wojnę meksykańską, a niejednokrotnie narażała życie w obronie nieszczęśliwego cesarza Maksymiliana“. Po śmierci męża, który poległ pod Gravelotte, księżna Salm-Salm opuściła szeregi walczące i oddała się niepodzielnie pielęgnowaniu rannych.

Dzieje wojny hiszpańsko-amerykańskiej notują nazwisko pułkownikowej Stotsenburg, która udała się wraz z mężem do obozu. W bitwie pod Manilą zwracała na siebie powszechną uwagę męstwem, przechodzącą zwykłą miarę odwagi niewieściej. Nie żądała żadnych dla siebie względów nadzwyczajnych; przez całą kampanię zadawała się racją żywności i namiotem prostego żołnierza. Nieraz zdarzało się jej spędzać dni całe na polu walki, gdzie udzielała pomocy i niosła pociechę dogorywającym żołnierzom amerykańskim.

Sprawozdania amerykańskie ministeryum wojny nazywają „najodważniejszym żołnierzem amerykańskiej wojny domowej“ panią Seelye, która niedawno zakończyła życie w Texas. W dzień niewiasta ta walczyła w szeregach, po nocach całych czuwała nad rannymi i chorymi w lazaretach. Dowódcy powierzali jej niejednokrotnie misye wywiadowcze, z których wywiązała się z najwyższym dla oddziałów swych pożytkiem.

## Ś. p. Henryk Nagiel.

Nieodżałowanemu koledze naszemu poświęca *Kuryer Warszawski* serdeczne wspomnienie, które najlepiej świadczy, jak chlubną pamięć ś. p. Nagiel pozostawił po sobie w sferach literackich i dziennikarskich w Warszawie.

„Była to postać — czytamy tam — przed wielu laty dobrze znana w kołach dziennikarskich naszego miasta.

Urodzony w Warszawie w roku 1859, już na ławie gimnazjalnej zaczął imać się pióra, a z chwilą rozpoczęcia studyów uniwersyteckich, które ukończył w r. 1880 ze stopniem kandydata praw, z całą siłą młodzieńczego zamięłowania rzucił się na pole piśmiennicze.

Gdzież bo też nie pisał i czego nie pisał podówczas Nagiel?

Bardzo zdolny i odcytany, a okrom lotnego umy-

Wielki wybór

gotowej konfekcyi dziecięcej, oraz bluzek i kostuymów

MIKOŁAJ LUDWIG

na I-szem piętrze — poleca

pl. Maryacki nr. 8.

słu, obdarzony darem rymotwórczym, pisywał i artykuły społeczno-ekonomiczne, notatki reporterskie z sensacyjnym sosem, i udatne wiersze liryczne (że przypomniemy tu choćby dobrze znany w swoim czasie sonet na śmierć poety Jezierskiego), i bomby dla teatrzyków ogródkowych i przekłady rozprawek naukowych, i żarty lub wierszyki w pismach humorystycznych, i nowele lub feljetony i sprawozdania, i dobre a niekiedy wręcz wytworne przekłady poetów obcych i pełne grubych efektów powieści kryminalne z warszawskiego bruku („Tajemnice Nalewek“ i „Sęp“) i t. d.

Istne *quod libet* samą różnorodnością działań, do których służba dziennikarska zaprzęga, tłumaczące poniekąd, czemu w owym tartaku tak rychło nieraz gasnę blaski talentu i zacierają się indywidualne rysy.

Pisywał dużo w naszym *Kuryerze*, pisywał także w *Przeglądzie tygodniowym*, w *Nowinach*, w *Antrakcie* (z którego następnie powstał *Kuryer poranny*), w *Tygodniku powszechnym* i w *Tygodniku ilustrowanym*, w *Gazecie rzemieślniczej*, w *Dzienniku dla wszystkich* i innych.

Pamiętam, jak raz w *Nowinach* (za redakcyi Prusa) napisał barwny feljeton p. t. „Poręczyciel solidarny“.

— Napisał, jak złodziej! — rzekł o tym obrazku Prus, w którego ustach była to podówczas najgorętsza pochwała.

Szkoda, że się talent ten tak rozprószył i zgasł bez trwałszego owocu.

W kilka lat po skończeniu uniwersytetu, otworzył kancelaryę obrończą, a zajęcia adwokackie oderwały go od piśmiennictwa. W r. 1888 wyjechał z Warszawy, zrazu do Paryża a potem do Ameryki. Za oceanem redagował pismo *Zgoda*. Tęsknotą do ziemi polskiej wiedziony, przybył w r. 1896 do Lwowa, gdzie znowu zaprzęgił się do taczki dziennikarskiej i gdzie się położył do trumny\*.

## Z sali koncertowej.

(x) Jakkolwiek afisze glosiły, iż we czwartek tj. wczoraj odbędzie się staraniem agencji koncertowej gal. Tow. muzycznego koncert „słynnego skrzypka“ Maksia Wolfsthal, to jednak większa część naszej ultra-koncertowej publiczności nie wiele sobie z tego robiła i nad słowami „słynnego skrzypka“ przeszła najspokojniej do porządku dziennego. Znaczy to tyle, iż koncert wczorajszy, co się publiczności tyczy, nie udał się. Sala świeciła pustkami. Ci jednak, którzy przyszli, chwalili sobie mocno, nietylko grę 13-letniego Maksia Wolfsthal, ale także jego pluszowe spodełki, zawadyacko artystyczną czuprynę i tę pewność, z jaką 13-letni słynny skrzypek sięgał drobnymi paluszkami po wieniec wawrzynowy.

Bo 13-letniemu Maksowi nie można odmówić aspiracyi na wirtuoza. Najmniej nawet bezstronny musi oddać sprawiedliwość jego niezaprzeczonemu poczuciu muzykalnemu i dużemu temperamentowi, z jakim wykonał parę zapowiedzianych programem utworów.

Pierwsze miejsce zajmuje tu trudny, nawet bardzo do wykonania koncert d-mol Wieniawskiego. Nieletni koncertant wybrnął z niego zwycięsko. Szwankowała natomiast „Tarantella“ tego samego kompozytora, stanowczo zatrudnia jeszcze dla techniki, jaką obecnie rozporządza 13-letni Maksio. Najlepiej może wypadła wczoraj Paganiniego Fantazyja z „Mojżesza“, wykonana cała na strunie „g“, przestrojonej w „b“, gdzie koncertant wykazał się przed słuchaczami pięknie wyrobioną flagioletem i kilku innymi efektami, dostępnymi dla tych, którzy rozporządzają już dobrze wyrobioną techniką.

Jeżeli tedy gra „słynnego Maksia“ w dzisiejszym stadium nie jest jeszcze tu i ówdzie bez ale, to nie przeszkadza nam wyrazić jej ogółem sporego zasobu uznania. Życzyćby sobie tylko wypadało, ażeby 13-letni Maksio więcej panował nad nerwowym temperamentem swej gry, która zyskałaby wówczas na równości i pewnej jednolitości w zabarwieniu. Przytem popracować należy nad tonem, który czasami jest jeszcze nieco chropawy i zbywa mu na należytej miękkości. Mamy nadzieję jednak, iż to przyjdzie z wiekiem. W każdym razie, biorąc i dzisiejszy stan „umaietwa“ artystycznego młodzieńczego koncertanta pod uwagę trzeba przyznać, iż oklaski, jakie wczoraj zbierał i nawoływania o *bis*, nie były niezastuzone, jakkolwiek dużo tam było kurtoazji i bezwiednej sympatii dla „cudownego chloptasia“.

Ps. Ale skrzypców, na jakich Maksio Wolfsthal, wczoraj koncertował, wcale mu nie zazdrościmy.

## Wskrzeszanie.

O medycynie utarło się mniemanie, że czyni postępy nie dość energiczne, mimo całego, w ostatnich czasach tak żywego, rozwoju. Żądają od niej cudów, żądają, aby wstawiała w miejsce rozkładających się zdrowe płuca, w miejsce skruszałych, sprężyste serca, w miejsce zwyrodniałych żołądków, doskonale sprawne aparaty trawienia. Tego ona nigdy nie dokaże. Ale jeśli o cuda idzie — to w rzędzie jej ostatnich „dobrocy“ sporo jest takich, które istotnie na cud zakrawają.

O jednej z nich właśnie zamierzamy poinformować naszych czytelników, a czynimy to tem skwapliwiej, że idzie tu ni mniej, ni więcej, jeno prawie o tryumf nad śmiercią i że ów sukces naukowy jest dziełem polskiego uczonego, pracującego na naszym lwowskim gruncie, na tym gruncie, który tak często, z nawyżki, a może i dlatego, że *nemo propheta in patria*, piętnować zwykliśmy jako jałowy.

Oto krótko przedstawienie sprawy:

Chwila, w której w organizmie żyjącym serce bić przestaje, a płuca oddechać, jest zgonem. Od tej chwili śmierć rozpoczyna swe panowanie i organizm z sił życiowych ogołcony, ulega zwolna rozkładowi. Niemniej jednak, jak się obecnie pokazuje, są wypadki, w których stosowna akcyja ratunkowa w czas podjęta, może zawrócić go jeszcze na drogę życia.

Chlubnie znany lekarz tutejszy i profesor uniwersytetu, dr. Jan Prus, po długich studiach i żmudnej pracy doświadczałnej, wpadł na pomysł formalnego wskrzeszania po śmierci w wypadkach, w których ona nastąpiła pomimo dostatecznych jeszcze zapasów sił w organizmie, jak n. p. skutkiem uduszenia, zatrucia chloroformem, porażenia prądem elektrycznym itp.

Zapowiedzianego wykładu szan. profesora w tej sprawie oczekiwano nawet w kołach lekarskich, z ławym do usprawiedliwienia sceptycyzmem.

Przytwardzony do stolika obiekt doświadczeń oddycha już odtąd przez kaniulę. Wtedy zamyka dr. Prus kaniulę i następuje natychmiast duszenie się, które trwa zazwyczaj przez 7 minut. Kinograf zapisuje na taśmie tętno, początkowo wzmoczone, potem opadające, słabnące, aż ostatecznie ustaje ono zupełnie, przy równoczesnym ustaniu oddechu.

Zaginęło tętno, ustał oddech, nastąpiła zatem śmierć, którą lekarze konstatują. Dr. Prus z zegarkiem w ręku czeka na żądanie lekarzy choćby nawet 30 minut. Następnie przystępuje do akcyi wskrzeszenia.

W tym celu otwiera po lewej stronie klatkę piersiową, przecina 2 lub 3 żebra i rozszczepia je hakami. Odstonowane w ten sposób osierdzie (worek sercowy) leży bez ruchu, co dr. Prus pozwala skonstatować obecnym. Wtedy otwiera operator kaniulę tracheotomiijną i puszcza w ruch miech, który wprowadza do płuc powietrze, równocześnie zaś poczyna masować serce, naśladując jego akcyje rytmiczne. Powoli serce poczyna bić pod palcami. Najpierw poczyna się ruch w przedsiódkach, następnie w komórkach, wreszcie i serce właściwe poczyna funkcjonować przy równoczesnym powrocie normalnego oddechu.

Dr. Prus czeka jeszcze chwilę, dla przekonania się, czy życie wrocilo stale; zaszywa następnie ranę w okolicy serca, wyjmując kaniulę, zaszywa ranę powstałą skutkiem tracheotomii, a opatrzywszy je, odwiązuje psa i puszcza.

Biedne psisko przez pierwszych parę godzin czuje się nieswój, jakby zatumaniony; potem wraca jednak zwolna do stanu względnie normalnego i wtedy następuje już tylko leczenie ran pooperacyjnych.

Łatwo zrozumieć, iż prób tych na psie dokonywanych, nie przedsięwzięto się dla przyjemności nekantia zwierzęcia, lecz dla celów praktycznych, które metoda dra Prusa znaleźć może i powinna w zastosowaniu do organizmu ludzkiego, w wypadkach — jak wspomnieliśmy — uduszenia, zatrucia, porażenia prądem elektrycznym itp.

Statystyka wykazuje, że na tysiąc operacyj pod chloroformem, zdarzają się dwa wypadki zatrucia tą niebezpieczną substancją. Owóż obecnie zachodzi kwestya, czy lekarz, widząc, iż pacjent pod chloroformem ginie, ma dopuścić do śmierci, czy też winien użyć wskrzeszającej metody dra Prusa.

Zdaje się, że odpowiedź tkwi już w pytaniu, zwłaszcza, że operacje, z metodą tą związane, nie grożą niebezpieczeństwem.

Dr. Prus traktuje zresztą przedmiot z całą naukową ścisłością, oparłszy swe wnioski na podstawie bardzo licznych doświadczeń, które dały tylko pomyślny wynik.

Co prawda, metoda ta wymaga ze strony lekarza nietylko umiejętnego wykonania, lecz także wielkiej cierpliwości. W niektórych wypadkach masowanie serca trwało dwie godziny, zanim życie wrocilo. Najtrudniej wskrzesić rażonych prądem elektrycznym.

## Ciężary podatkowe.

Zgromadzenie właścicieli realności odbyło się wczoraj wieczorem w lwowskiej sali ratuszowej pod przewodnictwem inżyniera p. Epplera, przy współudziale około stu interesowanych.

Na porządku dziennym była sprawa obciążenia podatkowego właścicieli realności. Referent tej sprawy, p. Dobrowolski, wyszczególnił ciężary, jakimi są obarczeni właściciele realności. Na 1 zł. dochodu z czynszu musi opłacać gospodarz 49 ct. podatku. Wprawdzie od ogólnej sumy podatku odejma się 15% na utrzymanie domu — suma ta w rezultacie jednak nie wystarcza na to.

Referent przedstawiał jednak, że w najbliższym czasie nowe ciężary mają spotkać właścicieli realności. Zamierzone jest bowiem podwyższenie dodatków krajowych o 5 pre. Rada miejska, z powodu niedo-

boru zamierza nałożyć nowy dodatek gminny, co około 5 pre., rozmaite inne koszty, jak wodociągi etc. pochłoną około 10 pre., w rezultacie więc potrzeba będzie płacić od 1 zł. — 70 ct. podatku.

Referent wykazuje, że z kamienicy, której czynsz roczny daje 3.800 zł. — gospodarzowi, po odliczeniu wszystkich wydatków pozostaje zaledwie 50 zł. za trudy.

Mowca poddaje ostrej krytyce gospodarzę Rady miejskiej, która w sprawie administracyi dziesięciomilionowej pożyczki, jest wprost skandaliczna. Inwestycje miejskie prelininowane znacznie niżej, aniżeli rzeczywistość okazuje. — Wodociągi, teatr, rzeźnia i t.d., kosztują znacznie więcej, aniżeli prelininowano, a już specjalnie co do rzeźni, to brano wzór aż z Paryża; według zasady, że „gdzie konia kują, tam żaba nogę nastawia“. — Roboty wodociągowe prowadzone są przez przedsiębiorcę niedbale, niezdrowotnie i niedołężnie, w sposób, który mógłby być praktykowany tylko na jakiejś małej miejscinie. Koszta tej niedołężnej gospodarki ponoszą właściciele realności i dziś już jest prawie pewnem, że miasto zaciągnie nową dziesięciomilionową pożyczkę, podczas gdy równocześnie przy sfinansowaniu starej, ponosi się wielkie straty, a mianowicie wobec dziesiętszego niskiego kursu papierów, około 150.000 zł.

Mowca stawia szereg rezolucyj, a mianowicie:

1) wnieść prośbę do Sejmu, aby aż do uregulowania podatku domowo-czynszowego, uwolnił ten podatek od zamierzonego dodatku krajowego;

2) uprosić Radę miasta, ażeby odstąpiła od zamiaru zaciągnięcia nowej pożyczki, a z inwestycyi wykonała tylko to, co się z reszty dawnej pożyczki da wykonać.

3) aby Rada m. wynalazła inne źródła dochodu, a mianowicie przez założenie miejskiego banku zastawniczego, towarzystwa ubezpieczeń i miejskiej Kasy oszczędn.

4) uprosić Radę miejską, aby w razie potrzeby nałożenia nowych dodatków gminnych, nie obciążano tylko właścicieli realności, ale wszystkich mieszkańców miasta;

5) aby zatwierdzono stary, albo wypracowano nowy porządek domowy dla gospodarzy i lokatorów;

6) aby uregulowano termin najmu i wypowiedzenia mieszkań, a mianowicie najem na kwartał, a wypowiedzenie na 6 tygodni.

Nad temi rezolucjami wywiązała się obszerna dyskusya, poczem wszystkie uchwalono, z wyjątkiem punktu o terminie najmu i wypowiedzianiu pomieszczeń.

Dodatkowo uchwalono wniosek p. Matiaszka, protestujący przeciwko nakładaniu podatku wodociągowego.

## Od administracyi.

Wobec zbliżającego się Nowego Roku prosimy:

1) o wczesne nadsyłanie przedpłaty, od czego zależy regularny odbiór naszego pisma;

2) o wyraźne wypisywanie adresów nowych prenumeratorów;

3) o nalepianie na przekazach opaskowych adresów dotychczasowych prenumeratorów.

Każdy prenumerator otrzyma codziennie arkusz (16 stronnic) powieści, względnie dzieła popularno-naukowego, jako bezpłatny dodatek.

W ten sposób z przeszło 300 arkuszy druku rocznie (kilkadziesiąt tomów) utworzy się w ciągu krótkiego czasu *Bibliotekę „Słowa Polskiego“* złożoną z doborowych dzieł zarówno oryginalnych, jak tłumaczonych.

Pomimo tak znacznego rozszerzenia wydawnictwa, **wysokość prenumeraty „Słowa Polskiego“ pozostaje niezmienną** i będzie wynosiła, **wraz z prenumeratą na Bibliotekę „Słowa Polskiego“, jak dotychczas:**

We Lwowie rocznie . . . . .	12 złr.
kwartalnie . . . . .	3 złr.
miesięcznie . . . . .	1 złr.
	1-razowa      2-razowa
	wysyłka
na prowincyi rocznie . . . . .	13.20 ct. 16.— ct.
kwartalnie . . . . .	3.30 ct. 4.— ct.
miesięcznie . . . . .	1.10 ct. 1.35 ct.
za granicą: W Niemczech, mies.	2.— zł.
w innych krajach . . . . .	3.— zł.



**Koniak włoski**

wyborny w smaku, naturalny produkt z wina włoskiego, duża butelkę po 1 zł. 25 ct. poleca

**Jan MUSZYŃSKI**  
Lwów, Grodzickich 3.  
Dwie butelki na posyłkę 5 klg.

## Kronika miejscowa.

### Jutro:

- 23 grudnia. Sobota, Wiktoryi panny.
- Wschód słońca o godzinie 7 minut 57, zachód o godz. 4 minut 3.

**Zniesienie stempla dziennikarskiego** dokonane ostatecznie wczoraj przez Izbę panów, wypełniło jeden z ważniejszych postulatów, który od wielu lat podnoszony był przez wszystkie postępowe stronnictwa w Austrii, odczuwające hańbę tego „podatku od oświaty“. Żywioły reakcyjne do ostatniej chwili robiły co mogły, aby owego potworka zachować przy życiu, jak świadczy ciężki przebieg sprawy w Izbie lordów austriackich i wystąpienie duchowego kuzynka stańczyków p. Teofila Merunowicza w Radzie państwa. Ten wstręt reakcyjny przed obaleniem stempla prasowego jest zupełnie zrozumiały.

Zniesienie bowiem tego harcazu od kultury wyjdzie na użytek w pierwszym rzędzie dziennikarstwu postępowemu, temu, które idzie „z żywymi naprzód“, zdobywa sobie coraz szersze koła czytelników i opiera się na żywiołach demokratycznych. Grozi to nowem podcięciem potęgi warstwy kierującej, tej, która dla swojej prasy nie potrzebuje żadnych „ulg“, ponieważ ma dla niej sate subwencje z funduszu gadzinowego i z własnej kasy.

*Słowo Polskie*, którego stanowisko wobec dzisiejszych sterników okrętu publicznego jest zbyt znane, aby je przypominać, a którego chluba i gwarancją bytu są olbrzymie, jak na nasze stosunki, zastępy czytelników, odczuwa w pierwszym rzędzie doniosłość uwolnienia się od więzów stemplowych. Żywotność jego potroi się w niedalekim czasie na przekór tym, którzy chcieliby zniweczyć to „buntownicze“ pismo, co się odważa w kraju, rządzone przez hrabiów, mieć sąd niezależny.

Dołożymy wszelkich starań, ażeby europejski charakter dziennika naszego zachować w całej pełni — a czytającej publiczności uczynić *Słowo Polskie* wprost nieodzownym.

Kwotę, zaoszczędzoną przez zniesienie stempla, rzucamy w pismo, jako kapitał inwestycyjny. Podejmujemy się olbrzymiego i wprost bezprzykładnego zadania: dostarczenia codziennie obok tekstu czysto dziennikarskiego, zawartego w dwóch numerach: porannym i popołudniowym, arkusza powieści, tak, iż każdy z prenumeratorów naszych, nie ponosząc ani centa dodatkowego kosztu, wejdzie w posiadanie własnej biblioteki, złożonej z dzieł pierwszorzędnej wartości. W ten sposób zwracamy naszym czytelnikom to, co zyskaliśmy przez zniesienie stempla, a zwracamy w silnem przekonaniu, że ten niebywały dotychczas ekwiwalent pomnoży szeregi tych, z których pomocą pragniemy służyć idei najszerszej pojętego postępu.

Powodzenie dotychczasowe, zdobyte w bardzo ogniewej próbie, nie zadowalnia nas. Nie na to szliśmy z podniesionem czołem wśród zgrai nędznych kalumniatorów, źle maskujących swoją zawiść chlebową, ażeby przeszedłszy, uważać swoją powinność za spełnioną. Chcemy wywierać wpływ coraz większy, pragniemy stworzyć w kraju wielkie stronnictwo ludzi niezależnych, pełnych inicjatywy i odwagi cywilnej. Żeby do tego celu dojść, musimy gromadzić coraz szersze i szersze zastępy, a zastępy te możemy zgromadzić jedynie wtedy, gdy społeczeństwu damy ideał taniego i wzorowo redagowanego dziennika.

*Słowo Polskie* może o sobie dziś bez fałszywej skromności powiedzieć, że do ideału tego zbliżyło się.

Za cenę bezprzykładnie niską, która umożliwia nawet najuboższemu trzymanie gazety, dajemy codziennie pismo polityczne w postaci dwóch osobnych wydań: porannego i popołudniowego, i literackie w postaci pełnego arkusza druku, zawierającego dzieła belletrystyczne i naukowe.

Liezymy na was, czytelnicy!

† **Janina Sedlaczkówna**, znana z prac literackich w zakresie popularnym, zasłużona autorka wielu dzieł, przeznaczonych dla ludu i dla warstw średnio inteligentnych, umarła we Lwowie dzisiejszej nocy, przeżywszy 31 lat. Śp. Sedlaczkówna była nauczycielką w szkole PP. Benedyktynek łacińskich i redaktorką dwutygodnika *Frzedświt*, przeznaczonego dla kobiet. Znana ją i ceniono w całym Lwowie i nawet po za Lwowem jako niezmiernie idealny i czysty charakter, dla którego służba publiczna była pierwszym przykazaniem, busołą życiową, dogmatem najważniejszym ze wszystkich. Dziełka jej przepojone są cichą, tęskną miłością Polski, wszystkie napisane z talentem przemawiania do serc prostych i wszystkie stauowią niezmiernie cenną lekturę popularną.

**Nauczyciele i nauczycielki** miejskich szkół ludowych we Lwowie wniosli do Rady gminnej petycję o polepszenie plac. Rozpoczyna się ona obszernie skreślonymi motywami, a kończy się następująco:

Wobec przytoczonych powyżej okoliczności patrzy nauczycielstwo z pełnem zaufaniem w przyszłość, nie wątpiąc, że świetna reprezentacya m. Lwowa uzna potrzebę podwyższenia plac naszych, jako sprawę nie dającą się odwiec i w myśl naszych przedstawień raczy w poczuciu słuszności uchwalić:

1) Nauczyciele i nauczycielki otrzymają z dniem 1 stycznia 1900 prowizoryczne podwyższenie plac na podstawie projektu Rady szkolnej okręgowej;

2) Podwyższenie personalne przeprowadzi Rada szkolna okręgowa wspólnie z magistratem i przedłoży w przeciągu miesiąca stycznia 1900 do aprobaty Rady miasta;

3) Uzyskanie ustawowego zatwierdzenia powyższego podwyższenia odkłada się do najbliższej sesji sejmowej.

**Jedyny sposób.** Jeden z czytelników pisze do nas:

Wczoraj o godzinie 6<sup>3/4</sup> rano, córka moja, przechodząc nowo przeciętą ulicą z Żółkiewskiej do ulicy św. Marcina, pośliznęła się i upadła, a prócz silnego potłuczenia się wywiehnęła prawą rękę.

Stosując się do rady Sz. Redakcyi wnoszę skargę sądową na magistrat.

**Wody!** Mieszkańcy ulicy Inwalidów i znaczniejszej części ulicy Kleparowskiej ośmielają się niniejszem zapytać świetnego magistratu, czy według najdawniejszych zasad nauki elementarnej, godzi się pozbawiać ich tak potrzebnego do życia elementu, jakim jest woda. Dawniej korzystali z prywatnej studni na gruntach Posamenta, lecz odkąd on realności swe drogą parcelacyi sprzedał i studnię, na którą specjalnie nie znalazł nabywcy, uczynił niezdolną do użytku przez odjęcie pompy, zmuszeni są mieszkańcy wspomnianych ulic czerpać wodę, bądź to ze studni przed kościołem św. Anny o kilka tysięcy kroków odległej, bądź ze studni również bardzo dalekiej: na ulicy Źródlanej. Nadzieja zaprowadzenia kiedyś w tej stronie wodociągów nie gasi pragnienia, ani też nie zaspokoi koniecznej potrzeby, dlatego też upośledzeni mieszkańcy niniejszy apel kończą prośbą do magistratu, by raczył brakowi wody, jak najspieszniej zaradzić, ewentualnie po porozumieniu się z właścicielem niefunkcyjną studnię napowrót urządzić, co wielkich kosztów za sobą nie pociągnie.

**Na lodzie.** W poniedziałek 25-go grudnia odbędzie się raz już zapowiedziany, lecz ostatnią odwilżą udaremniiony festyn jubileuszowy na Stawach Panieńskich. Najwspanialszą częścią programu, ma być „powitanie Nowego Roku“. Będzie to, jak się barwnie wyraża komunikat tow. łyżwiarskiego, „ogniem i lawą zięjący wulkan na lodzie, przedstawiony w chwili najgwałtowniejszego wybuchu“. Wykonała podjął się p. Rutkowski, ogniomistrz z Warszawy. W dzień Trzech Królów odbędzie się *corso* kostyumowe na lodzie.

## Kronika krajowa.

**W służbie kultury.** Wykłady uniwersytetu ludowego urządzone w ostatnich czasach na prowincyi stwierdziły, że powodzeniem cieszyć się mogą nie tylko nauki przyrodnicze, pojęne już dla samych obrazów i demoustracyi (prelegenci dr. Świeżawski, dr. Moraczewski, inż. Libański, miewają przeciętnie 300—400 słuchaczy na prowincyi) lecz także historia i literatura. I tak prelegent dr. Perl w wykładzie p. t.: „Literatura polska jako czynnik życia narodowego“, dał słuchaczom obraz zależności piśmiennictwa od stosunków społecznych i politycznych i poruszał najistotniejsze warunki rozwoju narodu polskiego. Przedstawienie ducha i dzieł wieszczów i wielkich pisarzy obecnej doby objaśniło słuchaczom całe to i warunki dzisiejszego życia kulturalnego i stwierdziło wzajemny wybitny związek.

Długotrwałe oklaski były dowodem, że wykład trafił w serca słuchaczy i dobrze był rozumiany.

Podobnem powodzeniem cieszył się wykład inż. M o k ł o w s k i e g o p. t.: „Złoty wiek w Polsce“. Prelegent z właściwym sobie zapalem, wskrzeszał promienne i świetlane obrazy kultury wieku złotego w Polsce w dziedzinie sztuki, literatury i polityki, przytaczał ustępy z dzieł słynnych pisarzy tej doby, oraz wyjaśnił te smutne przyzyny, które spowodowały upadek Polski. Wyborną była charakterystyka podstępnej i zgubnej dla kraju roboty Jezuitów, na podstawie cytata z „Dziejów Polski“ p. Bobrzyńskiego. (P. Bobrzyński odmówił sal szkolnych na wykłady motywując, iż nie może działać wbrew intencjom klerykalnym. Autentyczna odpowiedź dana delegatom).

Z uznaniem podnieść musimy, że prelegenci uniwersytetu ludowego poświęcili wolny czas świąteczny do wygłoszenia wykładów na naszych kresach, a to: w Czerniowcach, Cieszynie, Białej, Morawskiej Ostrawie itd.

**Reformy pocztowe.** Dyrekeya poczt i telegrafów we Lwowie ogłasza: Przystępując do pożądaney reorganizacyi poczt nieeraryalnych, podzieliło ministerstwo handlu urzędy na klasy, podług tak zwanych jednostek pracy. Zarazem zezwoliło już w obecnym roku na wyasygnowanie pierwszym sześciu klasom półrocznego dodatku do uposażenia w ten sposób, iż poleciło zaokrąglić podjęte już uposażenia do wyższych kwot, przeznaczonych dla poszczególnych klas tytułem nowej płacy.

Podług obliczenia w tym celu przeprowadzonego otrzymały wprawdzie niektóre urzędy, jeśli poprzednio były już lepiej dotowane, nieznaczny stosunkowo jednorazowy dodatek, inne natomiast okazały zwyżką. Ten ostatni wypadek ma zwłaszcza miejsce u tych urzędów, na których barkach spoczywa główny ciężar dziennych i nocnych ekspedycy, na urzędach, położonych w obre-

bie dworców kolejowych lub u zbiegu szlaków pocztowych.

Zniesienie należitości za doręczanie zwykłych i polecanych listów, czasopism etc., które były przeznaczony na opłatę prywatnych listonoszów, wywołało potrzebę unormowania dla pocztmistrzów ryczałtów na służących, co stanowi właśnie przedmiot badań i ścisłych obliczeń.

W ciągu r. 1900 ma być przeprowadzoną reorganizacya reszty urzędów pocztowych, tudzież unormowanie dalszych poborów, jak np. ryczałtów na potrzeby biurowe, na pomieszczenie urzędu, na ekspedytorów, i ryczałtów za jazdy, co stanowiło od dawna główny a niejednokrotnie wcale pokaźny dochód pocztmistrzów.

W ten sposób poł ży się kres skargom wspomnianych funkcyjaryuszów, podnoszonym wielokrotnie w czasopiśmie publicznym.

**Budżet Przemysła.** Korespondent nasz donosi, że preliminarz budżetu miasta Przemysła na rok 1900 wynosi w dochodach 306.055 zł., w rozchodach 319.198 zł. Niedobór 13.143 zł. W rubryce dochodów lwią część reprezentuje prawo propinacyi, które niesie rocznie 222.000 zł. Na szkoły wydaje Przemysł około 24.000 zł.

**Wśród huculów.** Nowy biskup stanisławowski ks. Szeptycki urządza misję duchowną wśród huculów powiatu kossowskiego, którego ludność slynie z wyuzdania i zepsucia. Huculi jest to lud ogromnie pierwotny i wiele instytucyi, na których opiera się społeczeństwo, przyjęło się tam bardzo powierchlownie. Do takich należy n. p. małżeństwo. Jeżeli się u nas z pociechą stwierdza, że z epidemią wiarołomstwa, odzwierciedloną w komedjach francuskich, nie mamy nic wspólnego, to zapomina się o tym „sielankowym“ ludzie, dla którego wszelkie węzły rodzinne są farsą, a zmysłowość nie ma wprost żadnych karbów. „Misy“ ks. biskupa stanisławowskiego będą więc miały wdzięczne zadanie.

**Bankructwo.** Z Krynicy donoszą nam: Tutejszy właściciel handlu mieszanych towarów, oraz hotelu Simon Müller wstrzymał wypłaty. Pasywa wynoszą przeszło 20.000 zł. Jednemu z wierzycieli należy się 7.000 zł., o zabezpieczenie których na hotelu, będącym własnością Müllera, wniósł już podanie do sądu. Inni wierzyciele z Nowego Sącza, Tarnowa, Krakowa i Śląska starają się o zabezpieczenie swych pretensyj na ruchomym majątku. Konkursu dotąd nie zgłosił ani Müller, ani też żaden z wierzycieli.

**Sprawa Marii Rakoczy**, owej dziewczyny w Przemyslu, którą pewien lekarz pułkowy z zemsty za odpalone zapaly miłosne kazał poddać hańbiącej re wizyi sanitarnej, została na nowo podjęta. Rozpoczęło się nowe śledztwo.

**W lesie.** Z Chabówki donoszą nam: W lesie pod gałęziami znaleziono zwłoki dziecięcia. Żandarm Jan Karabanik wyśledził matkę w osobie Rozalii Janiak służącej w Chabówce i oddał ją w ręce sprawiedliwości.

**Borysław**, 21 grudnia. Po 44-dniowem wysiedzeniu się w aresztach śledczych sądu powiatowego w Drohobyczu, zostali Zygmunt Lasocki i Konrad Sulima na rozprawie, wczoraj odbytej, uwolnieni od oskarżenia o przekr. z §. 411 i 5 u. k., tudzież z §. 2 ustawy o zgromadzeniach. Prokuratorya państwa w Samborze zastanowiła dochodzenia przeciw Lasockiemu i Konradowi Sulimie o zbrodnię gwałtu publicznego, popełnioną rzekomo podczas zgromadzenia ludowego w Drohobyczu 5 listopada 1899.

**Sanok**, 21 grudnia. Po raz pierwszy w tym roku urządza kółko fabryczne tutejsze uroczystość Bożego Drzewka dla dzieci robotników zajętych w fabryce wagonów i maszyn. 60 dzieci najbiedniejszych robotników otrzyma podarki przyteczne, jak np. płaszczki, buciki, sukienki itd., a oprócz tego rozdanych będzie 150 paczek z łakociami. Na powyższy cel zebrano około 250 zł.

Do dzisiejszego numeru dołączamy prospekt na „Mały Świątek“.

W administracyi naszej złożyła p. Zofia Kicnicka z Moderówki kwotę 4 złr. zebraną ze składek na gimnazjum Cieszyńskie.

**Konkursy rozpisyją:** Magistrat miasta Stryja na posadę sekretarza miejskiego. Termin do 15 lutego 1900 r.

Dwie posady radców sądu krajowego przy sądzie krajowym w Czerniowcach są do obsadzenia. Termin do 5 stycznia 1900 roku.

Przydyum sądu krajowego we Lwowie na posadę oficyna kancelaryjnego przy sądzie obwodowym w Tuchowie. Termin do 25 stycznia 1900 r.

**Zmarli:**

W Stanisławowie: Sylwester Jagoszewski, emer. sekretarz starostwa, w 75 roku życia.

Na wszelkie zapytania odpowiada administracya tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Agentów do zbierania ogłoszeń nie wysyłamy. Prosimy umawiać się o nie wprost z administracyą przy ulicy Chorążczyzny l. 17.

**Gabryelski (Krzysztofory, Kraków)** sprzedaje fortopiany z najznakomitszej w świecie fabryki Steinway po 3000, 4000, 5000 i 6000 koron.

**Z zakresu literatury kulinarnej** wysyła trzy książki z pod pióra pani Róży Makarewiczowej: 1) „Praktyczna kuchnia“ czyli poradnik dla gospodyń nakładem księgarni Seyfartha i Czajkowskiego; 2) „Praktyczne przepisy“ do pieczenia ciast wszelkiego rodzaju;

# Quaker Oats

służy do przyprawiania pysznych zup, sosów, legumin, puddingów etc. Przez wszystkich lekarzy najgoręcej polecany.

„QUAKRE OATS“ nabyć można wszędzie.

3) „Praktyczne recepty konfitur, kompotów, konserwów, marynat itd. Z wymienionych zjawilo się na półkach księgarskich dzieło drugie, składające się z 315 recept do pieczenia ciast drożdżowych, bab, chlebów, tortów, cwibaków, tudzież robienia lodów, limoniad likierów, nalewek itd.; — zaś kuchnia praktyczna z ilustracjami wyjdzie po Nowym Roku.

## Z ziem polskich.

**Wybuch w fabryce.** W warszawskiej fabryce wyrobów żelaznych Tow. akcyjnego pod firmą „Wł. Gostyński i Spółka“ przy ulicy Mokotowskiej, przy wyrzucaniu żużli z pieca, w którym przetapiana jest ruda żelazna, część żużli rozpalonych do czerwoności wypadła na mokrą ziemię i zasypaną śniegiem. W jednej chwili ustąpił z tego powodu tak silny wybuch pary, iż rozsądził część muru, w którym obmurowany był piec. Odlamy muru i kawałki rozsadzonych brył żużli rozleciały się na różne strony, raniąc stojących w pobliżu dwóch robotników, gisera i palacza. Wybuch był tak donośny, iż słyszano go w sąsiedztwie i na razie przypuszczano donioslejszą katastrofę. Kiedy kłęby pary rozeszły się, gdyż z początku nie dojrzeć nie było można, przekonano się, że robotnik Markiewicz uległ poparzeniu twarzy i oczu i oberwaniu prawej ręki, odwieziono go do szpitala. Drugi robotnik z cięższymi obrażeniami głowy i pleców udał się na kurację do mieszkania. Straty w fabryce są mało znaczne. Życiu Markiewicza grozi niebezpieczeństwo.

## Rozmaitości.

**Leoncavallo,** kompozytor „Pajaców“, napisał na zamówienie Wilhelma II. operę p. t. „Roland berliński“, W tych dniach muzyk włoski przybył do Berlina, w celu uzyskania audyencji u cesarza, któremu chce przedstawić swój utwór w transkrypcji fortepianowej.

**Wielkie wynalazki.** Uczony angielski Alfred Wallace w dziele swem niedawno wydanem dzieli odkrycia i wynalazki, mające pierwszorzędne znaczenie dla ludzkości, na dwie główne grupy: do pierwszej liczy odkrycia i zdobycze naukowe od najdawniejszych czasów do końca wieku ośmnastego, i tych jest — zdaniem jego — 15, do drugiej odkrycia i wynalazki dokonane w bieżącym stuleciu, których jest według niego — 24. Pierwszą grupę stanowią: abecadło, arabski system liczb, Kompas, prasa drukarska, teleskop, barometr, termometr, rachunek różniczkowy, prawo siły ciężkości, układ planetarny, krążenie krwi, obliczenie eliżności światła i poznanie zasadniczych praw siły pary, tudzież podstaw chemii i nauki o elektryczności; drugą zaś grupę, która jest chlubą wieku dziewiętnastego, tworzą: prawo utrzymania siły, teoria mgły, spektroskop, poznanie, iż niektóre choroby zawiązują swe powstanie swoistym zarodkiem, telegraf, fonograf, telefon, promienie roentgenowskie, prawo ewolucji organicznej, prawo peryodyczności pierwiastków, kinetyczna teoria gazów, Kalwina teoria krążenia materii, odkrycie teorii lodowców w geologii, nauka o początku i wieku rodu ludzkiego, odkrycie środków znieczulających, Listena przeciwgułne opatrywanie ran i zaprowadzenie kolei żelaznych, tudzież statków parowych.

**Formalizm biurokracji rosyjskiej.** *Zabajkalskija Oblastnyja Wiedom.* ogłaszają listy gończe, którymi ścigani są, cieszący się niezwykłą długowiecznością, skazani na osiedlenie: Mikołaj Andrejew, liczący 102 lata wieku, Iwan Borodicz lat 105, Polikarp Bogdanow 107, Nikifor Botrakow 103 lat wieku, Jefim Woczarowicz 108 lat, Mateusz Bolszych 113 i 150-letni Iwan Żywilow. Martwy formalizm kancelaryjny przypomina „Martwe dusze“ Gogola.

**Lydit,** angielska materya wybuchowa tak się nazywa od miasta Lydd w hrabstwie Kent, albowiem tam jest fabryka tej materyi. Niesłychanej sile tej materyi zawdzięczają Anglicy swe zwycięstwa nad Mahdim i derwiszami, a teraz już zaczynają jej używać w wojnie przeciwko Boerom, co dało powód Joubertowi do ogłoszenia protestu przeciwko angielskiemu barbarzyństwu. Lydit używany jest nie jako proch strzelniczy, lecz jako siła, rozsadzająca bomby. Siła ta jest tak ogromną, że bomba 56-funtowa, rzucona w trzode owiec, usmierciła natychmiast 80 sztuk tylko przez nacisk powietrza, nie raniąc żadnej. Na konferencji hagskiej radzono wprawdzie nad usunięciem bomb takich, ale rezultat obrad był ujemny. Nie więc ze stanowiska międzynarodowego prawa nie przeszkadza Anglikom w użyciu środków, wypróbowanych pod Obdurmanem. Dotychczas obowiązuje tylko konwencja z r. 1868, zakazująca używania kul wybuchowych niżej 400 gracji. Anglicy rzucają teraz już bomby o 45 funt. wagi na Boerów, ale jakoś dotychczas z nieszczególnym skutkiem. Zapewne Boerzy odpowiedzą im francuskim melinitem, bardzo mało różniącym się od lyditu.

**Polski fotograf w Transvaalu.** Jeden ze znanych fotografów warszawskich otrzymał świeżo list z Pretoryi od fotografa warszawianina p. Melecyusza

Dutkiewicza, syna zmarłego niedawno w Warszawie fotografa i założyciela już nieistniejącej firmy „Kloch i Dutkiewicz“. Ziomek nasz opuścił Warszawę przed kilkunastu laty i jako członek wielkiego Towarzystwa fotograficznego, otrzymał misję fachowe do Chicago i Kalifornii, w roku zaś zeszłym do Nerezyńska. Obecnie, na zlecenie swojej kompanii, p. Dutkiewicz utrwała w kliszach epizody z wojny angielsko-boerskiej dla użytku sztabu transwaalskiego, oraz pism ilustrowanych w Europie.

**Pogrzeb bez zwłok.** W duńskim mieście Odens odbywał się niedawno pogrzeb żołnierza, który utonął w kąpiel. Na pogrzeb zebrał się liczny pochód wojskowy, dla oddania zmarłemu ostatniej posługi. Po ustawieniu trumny na karawanie orszak wyruszył z kaplicy i przebył przeszło połowę drogi na cmentarz, gdy nagle nadbiegł wysłaniec z wiadomością, iż musiała zajść pomyłka, gdyż zwłoki żołnierza pozostają dotąd w domu pogrzebowym. Przypuszczono, że trumna zawiera zwłoki innego zmarłego. Bezwłocznie pochód zawrócił do kaplicy, gdzie stwierdzono, iż trumna pusta. Służba pogrzebowa wprost zapomniała włożyć zwłoki żołnierza do trumny i ustawiła ją na karawanie pustą.

**Porównanie.** Londyński *Times*, omawiając dzisiejsze położenie Anglii po tylu klęskach w Afryce południowej, porównywa je do sytuacji, w której znalazła się Anglia pod koniec zeszłego wieku, gdy geniusz wojenny w osobie Napoleona I. wstrząsnął potęgą brytyjską. „Wówczas — pisze organ City — admirał angielski John Jervis rzekł, trąc czoło, jak czynił zwykły człowiek, któremu dolega wielki smutek: „Potrzebne nam są koniecznie dwa walne zwycięstwa! Jeżeli fortuna nam ich poskąpi, będzie źle, gdyż z głębi kraju zalatują aż na pokład mego okrętu złowrogie echa zbliżającej się burzy ludowej, której skutki odczuliibyśmy więcej, niż złowrogie następstwa bitew przegranych“. *Times*, przypominając te słowa, wyrzeczono przed stu laty, dowodzi, że ze względu na nieprzewidziane pioruny, strzelające w Afryce południowej, można zdanie admirała John Jervis zastosować i do chwili obecnej. Jak niegdyś John Jervis, tak dziś rząd angielski ma wielki powód pragnąć walnych zwycięstw, gdyż zdała słyhać już ponure odgłosy wrzenia ludowego, które grozi, że zamieni się w burzę. John Jervis miał tyle szczęścia, że w roku 1794 zniszczył flotę francuską w pobliżu przylądka św. Wincentego, dzięki czemu wzburzone fale niezadowolnienia ukolysały się znaczne, a gdy później Nelson napadł na drugą flotę Napoleona I. pod Aleksandryą i zniszczył ją doszczętnie pod Abukirem, tak, iż Napoleonowi odjął możność powrotu z Egiptu do Francji, lud angielski uspokoił się zupełnie, a groźne widma przestały trapić admirałów angielskich.

**Boerowie na scenie.** Dzielną obrońcy wolności i niepodległości, waleczni Boerowie, są przedmiotem powszechnej sympatii. Wyrazem tej sympatii jest operetka, utwór pewnego kompozytora, która pt. „Wojna Boerów“ wystawioną będzie na scenie w St. Pölten i sławi bohaterские czyny mieszkańców Transvaalu.

**„Wyrodney syn“.** Pisma poznańskie donoszą: „Wyrodney syn“, ale w sensie dodatnim, sprawił swemu ojcu wielkie zmartwienie. Starszy pan T. z J. jest jednym z największych hakatystów naszego kraju, a 15-letni syn jego entuzjazmuje się dla uciśnionych Boerów, zbiegł z domu i dopiero z podróży doniósł matce, że idzie do szeregów boerskich walczyć za wolność a przeciwko uciskowi angielskiemu. Niestety — w Port Said dosięgło go ramię policyjnego telegramu i już się znajduje w drodze do domu, gdzie mu zapewne wyłożą dokładnie, jak jest niestosownem, żeby syn walczył za przesładowanych Boerów, kiedy ojciec fachowo uprawia przesładowanie — Polaków. Domyślamy się, że p. T. z J., to nikt inny, jak sam praojciec hakatyzmu — osławiony Tiedeman z Jeziorek.

## Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

### Nowy gabinet.

**Wiedeń,** 22 grudnia. Dzienniki modyfikują swe dotychczasowe doniesienia o składzie nowego gabinetu o tyle, że — jak piszą — z wyjątkiem Wittke, Weisersheimba i Chłędowskiego, wszyscy inni członkowie gabinetu mają być zamianowani tylko kierownikami ministerstw.

### Z Banku austro-węgierskiego.

**Wiedeń** 22 grudnia. Podług prywatnych zapowiedzi, jakich udzielił sekretarz Banku austro-węgierskiego, na wczorajszym posiedzeniu członkom Rady generalnej, tegoroczna dywidenda Banku wynosić będzie 50 zł. na akcję, podczas gdy w roku ubiegłym wynosiła 44 zł. Sprawozdanie Banku

stwierdza nadzwyczaj korzystny rozwój interesów w roku bieżącym.

### Zarządcy mas konkursowych.

**Wiedeń,** 22 grudnia. Staraniem wiedeńskich Izby adwokackiej od 1 stycznia 1900 r. zaprowadzo, ny będzie przy tutejszym sądzie handlowym turnus na podstawie którego powoływani być mają kolejno przymusowi zarządcy mas konkursowych. Dotychczas powoływał takich zarządców sędzia podług własnego uznania.

### Stypendya dla studentek.

**Wiedeń,** 22 grudnia. Trybunał administracyjny zajmował się wczoraj sprawą, dotyczącą studyów kobiecych. Opiekun pewnej małoletniej wniósł rekurs przeciw orzeczeniu ministerstwa oświaty, które odmówiło udzielenia stypendyum studentce, mimo iż podług postanowień zapisodawcy miała do tego prawo. Ministerstwo uzasadniało odmowę tem, że stypendya przeznaczone są wyłącznie dla młodzieży płci męskiej.

Trybunał administracyjny zniósł orzeczenie ministerstwa i orzekł, że studentki, którym na mocy rozporządzenia z r. 1897 otworzono wstęp do szkół średnich, są na równi z kolegami płci męskiej uprawnione do pobierania stypendyów.

### Z Floryanki.

**Kraków,** 22 grudnia. Towarzystwo wzajem. ubezpieczeń osiągnęło w roku bieżącym nadwyżkę dochodów w dziale ubezpieczeń gadowych.

W tych dniach przeto dyrekcya rozesła członkom tytułem zwrotu 5 procent, potrąconych przy wypłacie wynagrodzeń za poniesione szkody gadowe.

Dziś w południe tak w dyrekcji, jak i w reprezentacyach i Filiach Floryanki urzędnicy złożyli w ręce dyrektorów przyrzeczenia służbowe.

### Aresztowanie eskontera.

**Kraków,** 22 grudnia. Zygmunt Gleitman, jeden z większych eskonterów krakowskich, który, jak donieśliśmy przed kilku dniami, zawiesił wypłaty, został tu aresztowany.

### Nieszczęśliwy wypadek.

**Stanisławów,** 22 grudnia. Przy strzelaniu do tarczy zastrzelony dziś został z karabinka przypadkiem podporucznik artylerii Haselmayer.

### Niemcy w Sejmie czeskim.

**Wiedeń,** 22 grudnia. *N. Fr. Presse* donosi, że komitet wykonawczy niemieckich postępowych posłów Sejmu czeskiego zwołano na 28 b. m., inni zaś posłowie niemieccy zbiorą się 29 b. m., a to celem omówienia kwestyi wzięcia udziału w obradach Sejmu czeskiego.

### Sejm węgierski.

**Budapeszt,** 22 grudnia. Sejm węgierski odbył dziś ostatnie w tym roku posiedzenie. Na wniosek prezydenta ministrów Szella uchwalono, że ferie świąteczne trwać mają do 18. stycznia. Na pierwszym posiedzeniu, po ferjach, Sejm obradować będzie nad ustawą wojskową i kontyngentem rekrutów, poczem rozpocznie dyskusję budżetową.

Komisya finansowa Sejmu zbierze się już 2 stycznia dla obrad nad budżetem.

### Z Kortezów hiszpańskich.

**Madryt,** 22 grudnia. Izba deputowanych przyjęła wniosek nagły, który żąda, aby budżet z r. 1899 pozostał w mocy także na rok 1900, a to tak długo, dopóki nie zostanie uchwalony nowy budżet.

## Z sali sądowej.

„Monitor“ przed sądem.

Lwów, 21 grudnia.

W ciągu dzisiejszej rozprawy, sala — jak zwykle — zapelniona po brzegi. Publiczność bierze żywy udział w rozprawie, każdy szczegół, wychodzący, czy to z ust oskarżycieli, oskarżonego, czy też świadków budzi ogólne zajęcie.

Przystąpiono do przesłuchania dalszych świadków w sprawie dra Tadeusza Solowija. Między nimi przesłuchano dra Steczkowskiego, dyrektora galicyjskiej Kasy oszczędności, dalej posła Stapińskiego.

O godzinie pół do pierwszej zaś przystąpiono do przesłuchania radcy Wydziału krajowego, dra Sawczaka.

Stenograficzne sprawozdanie z rozprawy dzisiejszej w numerze porannym.

**W. Primus & S. Iglicki**

Lwów, ul. Jagiellońska 1. 12

polecają swój bogato zaopatrzony magazyn materyi na meble, portyer, franek do okien, dywanów, choźników i dekoracyj pokojowych, niemniej w wielkim wyborze kapy na łóżka - serwety na stoły oraz meble do salonów, sypialni, jadalni i męskich pokoi.

Własna pracownia tapicerska. — Tapety.

**HANDEL WINA**

**Ludwika Stadtmüllera**

**Wino Szampańskie**

Józefa Törley, Co.

w Budapeszcie

„Talisman sec“

we Lwowie, ul. Krakowska 9, sprzedaje

po bardzo przystępnych cenach.

## Z krajowej Rady kolejowej.

Dziś odbyła się szósta sesja krajowej Rady kolejowej, na której przedstawiono sprawozdanie z dotychczasowej akcyjnej na polu popierania budowy kolei lokalnych. Rezultat dotychczasowej działalności kraju w tym kierunku jest następujący:

**Trzebinia-Skawce.** Wobec powiększenia kapitału akcyjnego na budowę tej kolei o sumę 900.000 koron uskuteczni Wydział krajowy wpłatę na objęcie akcji pierwszeństwa tej kolei w pełnej ich imiennej wartości 266.000 zł.

**Łupków-Cisna.** Ponieważ Towarzystwo budowy tej kolei uchwalilo powiększenie kapitału akcyjnego, Wydział krajowy objemnie akcją pierwszeństwa w kwocie 60.000 zł.

**Zakopane-Sucha Hora.** Pierwotny plan budowy tej kolei z Zakopanego do Suchej Hory zmieniono wskutek oświadczenia wojskowości w ten sposób, że kolej owa wyjdzie nie z Zakopanego, ale z Nowego Targu na Czarny Dunajec do granicy kraju w Suchej-Horze.

**Jasło-Dębica, Jasło-Konieczna.** Sprawa budowy obu tych linii pokutuje już od szeregu lat na rozmaitych obradach, a to wskutek utrudnionego zadania wykazania ich rentowności. Wreszcie doszło do tego, że hr. Franciszkowie Potuliccy, którzy aktem notaryalnym zeznanym w roku 1896, zobowiązali się warunkowo przyczynić kwotą 479.000 zł. do budowy kolei Jasło-Zmigrod-Konieczna, deklarację tę wycofali i uznali za niebyłą.

**Borki Wielkie-Grzymałów** ma być przedłużoną do granicy rosyjskiej, skutkiem czego rentowność jej wzrośnie niewątpliwie znacznie.

Kolej Trzebinia-Skawce oddana już została do użytku publicznego. Co się zaś tyczy kolei Przeworsk-Bachórz, to nie załatwiono jeszcze kwestyi, czy ma ona być wąskotorową, czy też normalno-torową.

Projekty budowy nowych linii. Konsorejum krajowe projektuje budowę kolei lokalnej normalno-torowej z Grzymałowa do Kahałarówki nad granicą rosyjską z odnogą z Toustego do stacyi kolei państwowej Czabarówka, na szlaku Stanisławów-Husiatyn. Długość obu linii wynosi 50.328 klm., a kosztorys obliczony ogółem na 2.407.150 zł. Kolej ta, jako przedłużenie kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów, projektowaną jest ze stacyami: Okno, Touste, Sądawka-Krasne i Kahałarówka. Odnoga wychodzi z Toustego, mija stacje Borki małe, Postołówka, Horodnica, Samoluskowce i łączy się w Czabarówce z linią kolei państwowej Stanisławów-Husiatyn.

Druga projektowana linja jest Tarnopol-Zbaraż, o której budowę ubiega się dr. Tadeusz Niementowski, z żądaniem objęcia tej linii programem dalszej akcyjnej krajowej. Linja ta normalno-torowa, długości 26 1/2 klm., projektowaną jest ze stacyami: Szlachciniec, Kurniki szlachcinnieckie, Iwaszkowce i Zbaraż. Koszta budowy obliczono przez projektanta na 1.122.000 zł.

Krajowa Rada kolejowa zebrała się dziś o godzinie 10 1/2 w sali komisyjnej wydziału krajowego na szóstą, ostatnią sesję w bieżącym trzechleciu.

Przewodniczył zastępca marszałka krajowego p. Antoni Chamiec, obecni byli członkowie Rady kolejowej pp. Falter, prof. Giąbiński, dr. Kolischer, prof. Leo, dr. E. Roński, radcy dworu Seferowicz, Struszkiewicz i A. Trzeciński. Referat objął zastępca dyrektora krajowego biura, p. Goltental, protokół prowadził p. Tad Filipi.

Po przyjęciu protokołu z poprzedniej sesji do wiadomości, Rada przeprowadziła dłuższą i bardzo ożywioną dyskusję nad sprawą zwołania ankiety taryfowej, oraz organizacyi oddziału taryfowego przy biurze kolejowym, w myśl poprzednich uchwał Rady.

Na wniosek radcy p. Struszkiewicza uchwalono: „Rada kolejowa doradza, aby Wydział krajowy zwołał w jaknajbliższej przyszłości ankietę fachowych interesentów w sprawie uregulowania taryf dla drzewa, ropy i cukru“.

Sprawozdanie z postępu akcyjnej na polu popierania budowy kolei niższych, przyjęto do wiadomości, przyczem p. Struszkiewicz zapytywał w jakim stadium znajduje się obecnie sprawa budowy kolei Przeworsk-Bachory. Przew. p. Chamiec wyjaśnił, że obecnie wypracowuje się w biurze kolejowym wstępny projekt wąskotorowej trasy.

P. Struszkiewicz interpelował w sprawie obrachunku z przedsiębiorstwem budowy kolei: Trzebinia-Skawce. Wyjaśnienie udzielił referent.

Pp. Seferowicz, Struszkiewicz, Leo i Kolischer poruszają sprawę zmian w rozkładzie jazdy na linii Chabówka-Zakopane, oraz żądają ułatwień dla ruchu osobowego.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, dziękuje p. Chamiec członkom Rady za gorliwość w obradach podczas trzechlecia. Po podziękowaniu, złożonym przez p. Struszkiewicza, im. Rady marszałkowi i jego zastępcy, posiedzenie o godzinie 1 popołudniu zamknięto.

## Dział ekonomiczny.

### Depesze handlowe z d. 22 b. m.

#### Kurs lwowski:

Za 100 rubli sr.	placą: 127.—	żądają: 128.12
Za 100 marek	58.50	58.80
20-frankówka	9.50	9.60

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 22 grudnia.

Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.

Pszennica gotowa 7.25 do 7.50. Pszenica na termin 0.75 do 7.25. Żyto gotowe 5.75 do 6.—. Żyto na termin 5.50 do 5.70. Owies obrobny 5.— do 5.50. Owies na termin 5.— do 5.25. Jęczmień pastewny 5.— do 5.50. Jęczmień nowy 6.— do 7.—. Rzepak nowy 11.— do 11.50. Linianka —.— do —.—. Groch pastewny 5.50 do 6.—. Groch do gotowania 6.75 do 9.—. Wyka 4.40 do 4.80. Bobik 4.50 do 4.60. Hreczka 7.— do 7.20. Kukurydza stara 5.90 do 6.10. Kukurydza lub na term. 5.50 do 5.70. Chmiel za 56 kilo 25.— do 45.—. Konieczna czerwona 50.— do 75.—. Konieczna biała 30.— do 50.—. Konieczna szwedzka —.— do —.—. Tymotka 16.— do 20.

Spirytus paritas Tarnopol 16.50 do 16.75, na termin 17.— do 17.25.

Mimo słabych dowozów usposobienie nie poprawiło się a ceny zostają mezmienne.

**Wiedeń, 22 grudnia.** Dziś o godzinie 12. minut 30 po południu notowano: Marki niemieckie 59.10, Renta majowa 98.65, Węgierska renta koronowa 94.50, Akcje kredytowe 371.—, Kredytowe węgierskie 373.—, Bank anglo-austriack 149.—, Unionbank 307.50, Bankverein 271.50, Laenderbank 230.50, Kolej pań. 319.75, Lombardy 66.50, Elbenthal 245.50, Towarzystwo akcyjne bronii 175.—, Akcje tytoniowe 131.50, Alpin 284.—, Rima Muranya 331.—, Prager Eisen 1.165, Losy tureckie 63.10 na wrzes. Ruble 127.25, 20-franków —.—, Boden-Credit —.—, Tramwaye —.—, Akcje gal. Banku hip.

Tendencja spokojna.

**Berlin, 22 grudnia.** O godzinie 12 m. 5 notowano: Kredyty 231.75, Disconto Commandit 190.25.

Tendencja spokojna.

**Wiedeń, 22 grudnia.** (Gielda zbożowa).

Sprzedawano: pszenica na jesień —.— do —.—, pszenica na wiosnę 1900 r. 8.15 do 8.16, pszenica na czerwiec —.— do —.—, żyto na jesień —.— do —.—, żyto na wiosnę 1900 r. 6.81 do 6.82, żyto na czerwiec —.— do —.—, kukurydza na październik —.— do —.—, na listopad —.— do —.—, na maj-czerwiec 1900 r. 5.30 do 5.31, owies na jesień —.— do —.—, owies na wiosnę 5.40 do 5.41, rzepak na styczeń i luty —.— do —.—, rzepak na sierpień i wrzesień 1890 r. 11.85 do 11.95, olej rzepakowy na styczeń-kwiecień 1900 32.50 do 33.50.

Tendencja silna.

Pochmurno, zimno.

**Budapeszt, 22 grudnia.** Pszenica na kwiecień 1900 r. 7.95 do 7.96, na wrzesień 8.02 do 8.03, żyto na październik —.— do —.—, na kwiecień 1900 r. 6.46 do 6.45, owies na październik —.— do —.—, na kwiecień 1900 r. 5.07 do 5.09, kukurydza na maj 1900 r. 4.99 do 5.—, rzepak na sierpień 1900 r. 11.70 do 11.80.

Oferty mierne.

Chęć kupna słaba.

Tendencja spokojna.

Pogoda i zimno.

### Wiadomości giełdowe.

**Wiedeń, 21 grudnia.**

Na giełdach zachodnich nastąpiło nieco większe uspokojenie a kursa konsoli angielskich i akcyj min złota zdołały się podnieść z najniższych notowań. Okoliczność ta wpłynęła dodatnio na giełdy w Berlinie, i we Wiedniu i przyczyniła się do wcale znacznego polepszenia usposobienia. Powszechnem jest zdanie, że serya tak wielkich niepowodzeń, jakich Anglię dotąd doznali, jest na razie skończona, co jest tem prawdopodobniejsze, ile, że Boerowie nie potrafili należycie wyzyskać swych sukcesów. Pozostaje przeto tylko kwestya pieniężna, która niewątpliwie jest wcale trudną ale nie beznadziejną, tem bardziej, że rozmiar zobowiązań jest bardzo uszczuplony, przeto giełdy potrzebują znacznie mniej pieniędzy. Dowodnie okazało się to przy rozpoczęciu przygotowań do regulacyi *per ultimo* na tutejszej giełdzie. Pieniądze był drogi 7—8 procent, ale było go podostatkiem i bez większych wymogów. Kursy poprawiły się dość ogólnie, chwilowo dawało się spostrzedz nawet pewne ożywienie, szczególnie na targu lokalnym, który był wcale silnie usposobiony. Prawie wszystkie akcje górnicze wyjąwszy Prager Eisen postąpiły wprzód a spekulacya zaczyna ponownie okazywać dla nich wielkie zainteresowanie. Byleby tylko jaki generał angielski, nie popsuł znowu sytuacji!

**Brody, 22 grudnia.** Rosya nie znajdując tu odpowiednich dla siebie cen, zdaje się zupełnie zaniedbywać tutejszy targ zbożowy, tak że nawet w ostatnich czasach partje żyta i pszenicy, które były już przeznaczone do wywozu, zostały zbyte na Wołyniu po cenach korzystniejszych, niżby się ich tutaj można było spodziewać. Do takiego niepomysłnego ukształtowania się stosunków na tutejszym targu zbożowym, przyczyniły się przedewszystkiem taryfy kolei państwowych, według których transport zboża transito przez Sosnowiec wypada taniej, niż przez Brody.

Dziś notowały: żyto średniej jakości po 3.60 do 3.75 r., pszenica po 4.60 do 5.— r., hreczka po 4.80 do 5.10 r., proso po 3.80 do 4.25 r., groch karmowy po 4.25 r., groch do gotowania po 5.— do 6.— r., konopiiane siewki po 7.— do 7.10 r.

Wszystko za 100 kg. transito a la rinfusa, stacya kolejowa Brody.

**Wrocław, 21 grudnia.** (Cynk). Ceny cynku po obniżeniu się około 16 m. od najwyższego poziomu tegorocznego, utrzymują się obecnie przez dłuższy już przeciąg czasu na 40 m. blisko. Hurtownicy, przekonawszy się o stałości ceny, przystąpili do zakupów i

nabyli znaczne partje po 39.50, co wpłynęło na wzmożenie tendencyi targu i wyżkę cen. W minionym tygodniu obroty cynkiem przekroczyły ilość 100.000 cent. Przyczyniły się do tego wiadomości z Nowego Jorku, gdzie również ujawniła się tendencja zwykła dla tego metalu. — Notujemy dziś: zwyczajne dobre marki m. 41 za 100 kilo f-co Wrocław. Cynk z luty G. v. Giesche's Erben osiągał w ubiegłym tygodniu m. 43 za 100 kilo. — Zapotrzebowanie blachy cynkowej było, względnie do pory roku, ożywione. Ceny utrzymały się bez zmiany.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

**Stanisław Rossowski.**

### NADESLANE.

Rubryka „NADESLANE“ nie pochodzi od redakcyi, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

## C. k. uprz. galicyjski akcyjny BANK HIPOTECZNY Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

### Depozyty schowkowe (Safe Deposits).

Za opłatą 25 do 35 zł. a. w. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie **bezpечно i dyskretnie** przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

## M. Jonasz

Dom bankowy i kantor wymiany  
Lwów, ul. Jagiellońska 3.

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najkorzystniejszych cenach.

### PROMESY

do ciągnięcia w dniu 2 stycznia 1900

na

### Austryackie losy kredytowe po zlr. 6

wraz ze stemplem.

Główna wygrana: 300.000 Koron.

oraz na:

### Losy regulacyi Dunaju po zlr. 4

wraz ze stemplem

Główna wygrana 160.000 Koron.

Przy zamówieniu uprasza się o nadestanie 20 ct., na portoryum.

**Promesy za zaliczką nie wysyłam.**

**Ubezpieczenie losów** od straty przez wylosowanie al pari.

Na losy zakupione w tym kantorze padły wygrane 100.000 k. i 10.000 k.

## Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów

polecamy

- 4% listy zast. Tow. kredyt. ziemskiego.
- 4 1/2% i 4% Listy zastawne Banku krajow.
- 4% Obligacye propinacyjne.
- 4% Pożyczka krajowa.
- 4% Obligacye kolejowe Banku krajowego.
- 4% i 4 1/2% Banku hipotecznego.

## Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wymiany we Lwowie

Zlecenia z prowincyi załatwiany odwrotną pocztą.

## Dr. Brudzewski okulista.

(Ordynuje od 11 do 1 i od 3 do 5).

Lwów, ulica Kopernika liczba 9, I. piętro.

„KRYTYKA“ Miesięcznik społeczno literacki, Kraków, Sławkowska 26. Objętość 4 arkusze druku. — Rocznie 5 zlr., kwartalnie 1.25.

### SKŁAD PIWA

Marcina Hillicha we Lwowie, ul. Podzamcze 8, — Telefon 615.

Poleca z najslawniejszych browarów piwa: marcowe, eksportowe i bok w beczkach i fiaskach. Dostawa od 10 fiasek pocztą wazy

# JUŻ WYSZEDŁ

# KALENDARZ ILUSTROWANY

## „Słowa Polskiego“

Egzemplarz oprawny w płótno 60 ct., z przesyłką pocztową poleconą 80 ct.

Do nabycia w ekspedycji „Słowa Polskiego“, ul. Chorążczyzna 17; w znaczniejszych księgarniach i biurach dzienników.

3773

### TEATR hr. SKARBKA

pod dyrekcją Ludwika Hellera.

W piątek dnia 22 grudnia 1899.

Po raz II-gi

## JESZCZE RAZ!

(Als ich wiederkam!...)

Komedia w 3 aktach Oskara Blumenthala i Gustawa Kadelburga; (dalszy ciąg komedii POD BIAŁYM KONIEM), tłumaczył M. Sacharowski.

Z repertuaru teatru Lessinga w Berlinie i Deutschesvolksteatru w Wiedniu.

### OSOBY:

Wilhelm Gerke, fabrykant lamp	p. Feldman
Dr. Siedler adwokat	p. Sosnowski
Tekla, jego żona	pna Natęcz
Hencel, profesor	p. Walewski
Gabryela Palmi, malarka	pna Ordon
Franciszka Palmi, jej siostra	pni Rybicka
Leopold Brandmajer, gospodarz z „pod białego konia“	p. Kliszewski
Józefa, jego żona	pni Kwiecińska
Fredzio von Trauermarsch, portucznik	p. Wostrowski
Bruno Bernbach	p. Kasprzycki
Emma, jego żona	pna Mielńska
Arndt, adwokat	p. Antoniewski
Kernadel, woźnica	p. Zejdowski
Teresa, służąca	pni Modzelewska
Piccolo	pna Jarosłówna
Dorożkarz	p. Dolski

Rzecz dzieje się za naszych czasów. Akt 1-szy w Berlinie u Siedlera — akt 2 i 3 „Pod białym koniem“ w Salzkammergut.

Początek o godzinie 7-mej

### Repertuar teatru hr. Skarbka:

W sobotę z powodu wigilii Bożego narodzenia — teatr zamknięty.  
W niedzielę popoł. o pół do 4 „Sybir“, sztuka w 4 akt. J. Maskoffa.  
W niedzielę wieczór o pół do 8 „Lalka“, operetka w 4 a 4 odst. Andrana.  
W poniedziałek popoł. „Noc w Wenecji“ opera kom. w 3 aktach Jana Straussa.  
W poniedziałek wiecz. „Jeszcze raz“ komedia w 3 a. Blumenthala i Kadelburga.  
We Wtorek popoł. o w pół do 4 „Miejsca kobietom!“, komedia w 4 aktach Valabreque i Hennognina.  
We Wtorek wieczór o w pół do 8 „Boccaccio“, opera komiczna w 3 aktach Fr. Suppego.

## Senzacyjne

nowości sztuki fotograficznej dotychczas we Lwowie nie widziane, dziś wystawiam, ul. Akademicka 18.

Ze względu na liczne zamówienia fotografii, jako najcenniejsze podarki na Gwiazdkę i Nowy Rok, podwoilem siły pomocnicze, przez co jestem w stanie na czas, dostarczyć artystycznie wykonane fotografie. 5363

### J. Popiel

fotograf, następcą HENNERA, Lwów, Akademicka 18.

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

## Drobne ogłoszenia.

### Kupna i sprzedaż.

Gródecka 83. Fortepian krótki bardzo dobry do sprzedania. Wiadomość Restauracya 5489

Fonograf Edisona tanio do sprzedania Czarnieckiego 11 I. piętro. 5488

**Tanio** do sprzedania nowe futerko dla finansera, ul. Kościuszki 1. 22, I. p. Józef Wawrzyszczuk. 5487

**Miód** ala Malaga karaeinyjny szampańówka 1 zlr poleca handel Bodnara. (4953)

**Rydzę** kiszona za 2 zł. w białych ryteczkach 5 kgr. wysyła franco Markowski, p. Uście-ruskie. 5169

**Zarząd rafinerji spirytusu Henryka hr. Szelińskiego w Kosowie**, sprzedaje oprócz spirytusu czysto rektyfikowanego i rumu, **rozsolony i likiery** po cenach niskich, które się też nadają do sprzedaży dla Pp. Koncesyonaryuszów, gdyż są sporządzone w sposób fabryczny. 5463

**Stynny miód karpaciak** pochodzący z aromatycznych ziół wyżyn karpaciakich, niezrównany specjal deserowy i jedyny miód leczniczy zalecony przez powagi uniwersyteckie w słabościach nerwów, przy katarach przewodów oddechowych błon śluzowych, żóładka, kiszek, przy influencyi, dyfteryi, szkarlatynie i t. d., wysyła w puszkach 5 kil. wagi wraz z opakowaniem po zł. 3.50. **Jan Marcinkow**, w Solotwinie mizuńskiej, p. Wygodna. 5369

**Wyborna kawa** 1/2 kilo 75 ct., „Syrusz“ ul. 3 Maja 1. 2, Lwów. 5220

**Zabawki** blaszane poleca najtaniej pracownia blaszarska Karola Gärtlera, Chorążczyzna 6. 5466

### !!! Wyjątkowa sposobność !!!

Szampań francuski „Goerge Goulet“ duża butelka 5 zł. 50 ct. poleca handel 5448  
**Z. ZADUROWICZA i Spółki** Lwów, Akademicka 6.

## Szczotki!

do sukien, włosów, zamiatań, zmiotki ręczne froterowania dla koni i bydła, do powozów do szurowania, do butów, do gorzeń i browarów, do rur druciane kominiarskie i t. p. poleca w jak największym wyborze i w najlepszych gatunkach, po niskich lecz stałych cenach 5349

**O. T. WINCKLERA SYN** we Lwowie Rynek 28. Cenniki na żądanie gratis i franco

### Interesy majątkowe i handlowe.

**Dom** murowany z ogrodem w Mościskach sprzedaje Głuszkiewicz Malinów p. Krakowiec. 5405

### Mieszkania i sklepy.

**Lokal na sklep** przy pl. Smolki. Bliższa wiadomość: Ossolineum u portjera między godziną 9—10 rano. 5485

**2 pokoje** z kuchnią i przedpokojem zaraz do wynajęcia, Dwernickiego 9. 5406

**Hotel francuski**, zupełnie odnowiony, korytarze ogrzane, na numerach piece kaflowe, ceuy uniarkowane, poleca się PT. Publ. 5476

### Doniesienia różne.

**CHOROBY weneryczne** obojga płci i zastarzałe, skórne choroby kobiece i narządu moczowego leczy radykalnie specjalista **Dr. Frisch**. Kaźmierzowska 3 II. piętro.

**Atelier** dentystyczno-techniczny Wilhelma Weppera w Stryju, wykonuje sztuczne zęby. 5468

**Sowite honorarium** zapłaci urzędnik za wyrobienie pożyczki dziesięcioprocentowej w wysokości rocznej gaży. **DANIŁŁ**, Lwów p-r. 5486

### Służbę

wszelkiego rodzaju, tak męską, jak i żeńską do-starcza **BIURO K. PIETRUSKIEGO** Lwów, Sykstuska 1. 26.

### Na Gwiazdkę!

Noże stołowe, szczyryki, nożycki i brzytwy poleca Jan Lauruk, Lwów, Halicka 6. 5278

### Posady i zajęcia.

#### a) Poszukiwane.

**Magister** farmacji z 4 1/2 letnią praktyką, poszukuje posady. Adres: Magister Farb, Buczacz. 5483

**Młody człowiek**, żonaty, posiadający studia agromicznicze z 10-letnią praktyką, a zdolny również do zajęcia biurowego, oficer rezerwy wladajacy i piszący po polsku i niemiecku poszukuje odpowiedniej posady w kraju lub za granicą zaraz lub w najbliższym czasie, czy to przy gospodarstwie, czy też przy jakikolwiek innym fachu, albo instytucji prywatnej lub publicznej. Na żądanie mógłby złożyć znaczniejszą kaucję. Łaskawe oferty z podaniem bliższych warunków uprasza pod J. M. 2. Lwów, poczta główna p-r. 4311

**OSOBA** mająca egzamin buchalteryi, z dobrem świadectwem, biegła w języku polskim, ruskim i niemieckim w słowie i piśmie, szuka posady we Lwowie. Adres: ul. Chodorowskiego 5, I p., drzw 6

**Młody**, zdolny, inteligentny z ukończoną V. kl. gimnazjalną, pomocnik monter elektrycznego, blaga o stosowne zajęcie. Wiad. Jasło p-r. P. S.

**Ułogi** młodzieniec z wyższym wykształceniem i 2 letnią praktyką gospod. poszukuje posady guwenera lub pomocnika gospod. Bazyliki, Lwów, Rappaporta 11 drzwi 19.

**Akademik** poszukuje lekcyi do ucznia szkół gimnaz.; korepetycyje wszystkich przedm. P-r. „L. P.“ Lwów.

#### b) Zaoferowane.

**Adwokat dr. Pisck** w Mościskach poszukuje rutynowanego koncypienta. 5431

### Wychowanie i nauka.

### Pensjonat

wzorowy dla uczniów publicz. lub prywat., z nauką lub bez. **Korepetycyje** dla ucznia publicz. z wszystkich klas gimnaz. i reali.

Do matury gimnazjalnej dwuletni kurs dla wszystkich (panów i pań). Toż samo do matury realnej. 4591

**Pierwsza kl. gimn. i real.** zbiorowa prywatna nauka od 9—1 r., przy współudziale ks. katechety i kilku sił fachowych. Warunki przystępne. Z innych klas zbiorowo kursa przygotowawcze dla prywatystów; krótsze kursa do matury gimnazjal. i realnej.

#### A. Strzelecki,

b. naucz. gimn. Franc. Józefa. Zgłoszenia od 3—5 pop., ulica Zielona 5, I. p., (stacja tram.).

Do kwalifikacyi kurs dwumiesięczny przed terminem lutowym. — **Pensjonat** dla kandydatów tego kursu w instytucji moim, ul. św. Mikołaja 15. Zofia Horoszkiewiczówna. 5490

### L. 8943 OGŁOSZENIE

Przy tutejszym Magistracie wakuje posada sekretarza miejskiego z roczną placą 1.100 zł. i dodatkiem a-skoikalnym 200 zł. z prawem do trzech pięcioleci w wysokości 10 pre. stałej placę, oraz z prawem do emerytury, która przyznawana będzie przy analogicznem zastosowaniu odnośnych ustaw dla rządowych urzędników.

Posada ta nadana będzie na razie prowizorycznie na lat dwa, po upływie którego to czasu, nastąpi w razie menagannej służby stabilizacya.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać:

1. Nieprzekraczalny 40 rok życia.
2. Fizyczną zdolność do sprawowania urzędu.
3. Obywatelstwo austriackie.
4. Świadeetwo ukończonych nauk prawnych złozenie trzech egzaminów państwowych i trzechletnią praktykę konceptową w drodze administracyinym przy Magistracie lub przy rządowej władzy politycznej lub też przy Wydziale krajowym.

Podania o nadanie tej posady wniesć należy do tu-tejszego Magistratu do 15 Lutego 1900.

Magistrat król. miasta

Stryj, dnia 15 Grudnia 1899.

5449

Stojalowski.

### !!! Bez blagi a zdrowo !!!

### Tygodnik Narodowy we Lwowie

Hasło Redakcyi: Kochajmy Boga, Ojczyznę i wszystkich dobrych ludzi! Najbliższe źródło do czytania rzeczy przyjemnych, pouczających i pożytecznych. Tygodnik zamieszcza ilustracje aktualne, oraz prowadzi osobny dział humorystyczny i ilustrowany. W rodzinie Tygodnik Narodowy jest wszystkim dla wszystkich. Wychodzi co każdą niedzielę. Prenumerata kwartalna z przes. pocztow. wynosi 2 zlr. Nadsyłający prenumeratę półroczną: 4 zlr. otrzymuje natychmiast ilustr. wzeszczonnie informacyjny kalendarz na r. 1900: Lwowianka. Prenumeratę przesyłać najdogodniej przekazem pocztowym do: Administracya Tygodnika Narodowego, Lwów, ulica Kraszewskiego 23. 5473

## Herbata



**Kazimierz Lewicki** Lwów, Trybalska.

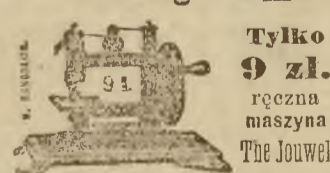
## 1900. Wystawa Paryska. 1900.

Agencya „HELIOS“ urządza najtaniej i z wszelkimi wygodami

### zbiоровe wycieczki

składające się z 30 osób, od 1 maja 1900 począwszy. Celem przyjęcia gości i towarzyszenia tymże, będzie właściciel Agencyi „Helios“ p. D. Iwanowski przebywać w Paryżu przez cały czas wystawy. Ponieważ ogólna liczba przyjęć jest ograniczoną do 300 osób, pożądanemi są zgłoszenia bezzwłocznie, które przyjmuje Agencya „HELIOS“, Lwów, Słowackiego 2. 5404

### Dla każdego domu.



Tylko 9 zł. ręczna maszyna The Jouweł

Szyje każdy materiał, gruby i cienki: najgrubsze sukno i najcieńszą wełbę zupełnie tak, jak wielka maszyna. Sporządzona z żelaza i stali, polerowana, z przekładanem kółkiem zębata, igitami i olejarką, obrębiaciami i śrubociągami. Waży 5 kgr. Chodź każdej maszynie, wypróbowany. Cała maszyna kosztuje z kompletem urzędzeniem wraz z gwarancją, że szyje wszystkie materiały z przystępną instrukcją tylko 9 zlr. Przesyłka 30 ct.

Ręczne maszyny Singera po 18 zlr.

Łaskawe obstalunki skutecznie za zaliczką pocztową. Dom eksportowy

**M. RUNDBAKIN** Wien IX. Berggasse 3. Katalog ilustrowany za 5 ct. markę. 5351

## Kiełbasa

zatruta jest niezawodnym środkiem do wyniszczenia

### SZCZURÓW i myszy

nieszkodliwa dla ludzi i zwierząt domowych.

GLÓWNY SKŁAD poleca

## Wolf Czopp

Najstarszy galicyjski skład farb pokostów i lakierów

Lwów, Żółkiewska 2. (Telefon 286).

= Rok założenia 1843. =

# WODA FIGŁKOWA

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, opierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i doły ospowe  
Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca.  
**Cena 1 zlr.**

## JAN IHNATOWICZ

Sklepy własne: we Lwowie, Krakowie, Przemysłu, Czerniowcach, oraz we wszystkich pierwszorzędnych aptekach drogueryach, sklepach i zakł. fryzjerskich.

### SENZACYJNA

Niespodzianka na Boże Narodzenie!

Narodzenie Chrystusa Pana

lub 5289

Święta Rodzina

z najlepszej porcelany w kształcie domowej kapliczki pod ślicznie ozdobnym szkłem (kloszem), dekorowane różowym lub niebieskim atłasem, w ramach brunatnych lub czarno-złotych, wielkości 74/55 cm. po dotychczas niebywałej cenie zlr. 5-95.

Nadzwyczaj efektowne z przyrzędem muzycznym o 2 pieśniach kościelnych

tylko zlr. 8 za zaliczkę. Za opakowanie i skrzynię liczy się tylko 60 cent. — Zamówić wystarczy kartą pocztową z dokładnym podaniem adresu.

M. & J. Jonas

Wiedeń, II., Vereinsg. nr. 7.

### WSPANIAŁE, OLSNIEWAJĄCE

dekoracye do ubierania „Bożego drzewka“

poleca S. W. NIEMOJOWSKI, Lwów, pl. Maryacki 8.

Wybór olbrzymi. Ceny najniższe. Kompletne sortymenta od 1 zlr. Codziennie nowości w ilustrowanych kartach korespondencyjnych. Wysyłka na prowincję odwrotnie. Odsprzedającym rabat.

### NA GWIAZDKE

Ubrania męskie	od 8 zlr.
Paleta na wełnie	„ 10 „
Ubrania żakietowe	„ 15 „
Futra miastowe	„ 20 „
Plaszcz uniformowy na wełnie	„ 8 „
Futerko krótkie	„ 9 „

o 30% taniej, jak wszędzie. Zamówienia uskuteczniams do 24 godzin. **Józef Körner** Lwów Jagiellońska 4. 5340

### Towarzystwo Wzajemnego Kredytu

W KRAKOWIE

wypłaca swym Członkom począwszy od dnia 2 Stycznia 1900 roku od udziałów wpłaconych przed dniem 1-go października br.

**4 procent**

jako zaliczkę na dywidendę za r. 1899 w kasie Towarzystwa w Krakowie i Filii we Lwowie za okazaniem książeczki udziałowej.

Przyjmuje również wkładki na książeczki oszczędności lub rachunek bieżący i oprocentowuje zarówno poprzednio, jakoteż nowo złożone od 2 Stycznia 1900 roku począwszy po

**4 1/2 procent**

aż do odwołania.

**WYPŁATA** bez wypowiedzenia K. 2.000 za 8-dniowym wypowiedzeniem do K. 10.000 wyższe zaś wkładki ponad K. 10.000 — za poprzednim porozumieniem się

BIURA Filii we Lwowie znajdują się przy ul. 3go Maja w gmachu Krak. Tow. Wzaj. Ubezpieczeń.

W Krakowie, dnia 18 Grudnia 1899,

(Przedruku nie oplatamy)

Dyrekcya.

## NA SEZON!

otrzymaliśmy właśnie transport i polecamy po cenach najniższych

Rogóżki kokosowe szczerzkowe i plecione w różnych wielkościach. 4900

Chodniki kokosowe

CHODNIKI z LINOLEUM

Chodniki ceratowe

w kilku szerokościach

PRZEDŚCIÓŁKI z Linoleum

Przedściółki ceratowe

w różnych deseniach i rozmiarach.

Maty japońskie

na ściany i przed łóżka.

Ceraty na stoły i meble

wszystko bardzo gustowne i w wielkim wyborze

Friedrich Beacock

Lwów, Hetmańska 4.

obok cukierni W. Grossa.

## 1900. Wystawa Paryska. 1900. 10 dni pobytu w Paryżu za 58 zł. wa.

Tę cenę objęte: mieszkanie w hotelu, pożywienie, 10 wolnych wstępów na wystawę, zabezpieczenie od wypadków na 1000 franków, niższe ceny wstępów do teatrów, itd. niższe cen 10 do 20 procent przy zakupach w licznych sklepach, udział w teneniu losów wystawowych, możliwość otrzymania (jako premii) bezpłatnej podróży na Wystawę. Kolej z Wiednia do Paryża i z powrotem kosztuje III. klasą 45 zlr., II. klasą 31 zlr., I. klasą 116 zlr. Zgłoszenia przyjmuje Agencja „Helios“, Lwów, ulica Słowackiego 2.

# WINA

CENY WIN ZNACZNIE ZNIŻONE!

STANISŁAWA WOJCIECHOWSKIEGO, NASTĘPCÓW

Z. ZADUBOWICZA i Spółki, Lwów, ulica Akademicka I. 6.

## WĘGIERSKIE i AUSTRYACKIE

na miarę litr 45 ct., w butelkach od 40 ct.

Hegelayery i Zieleniaki stare wyborne, butelka 50, 65, 80 ct. i wyżej. Samorodnery stare, wyśmienite, butelka 80 ct. i 1 zł. Stare Tokaje i Maślacze butelka od zł. 1-50. Wyśmienity Klosterneuburger, Mailberger, Nussberger butelka 65 ct. Austriackie oryginalne w bardzo wielkim wyborze po cenach bardzo niskich. Koniak francuski butelka od zł. 2-50. Wódki najprzedniejsze duża butelka od 75 ct., pół butelki 40 ct. Wielki wybór win i wódek oryginalnych po cenach niższych, poleca handel „pod Palmą“

5447

## MAKATY

poduszki jedwabne, dywanowe, stażerki, słupy, stoliczki, biurczka, szafeczki, dywany, firanki, chodniki — do nabycia jedynie

najtaniej w magazynie 5456

W. Primus & S. Iglicki

ul. Jagiellońska 12.

Przedmioty powyższe odpowiednio na podarki.

Beczki z farby, Butle z kwasu siarczanego, do nabycia w „Słowo Polskie“.

## OSTRZEŻENIE!

Ponieważ w ostatnich czasach często zdarzały się wypadki nadużycia marki

piwa ołomunieckiego z browaru mieszczańskiego

zwraca się uwagę na tę etykietę, w którą każda faszka zaopatrzona być musi, oraz na to, że marka ochronna musi być wypalana na korku i wryta na kapsli.

Generalna agencja i skład piwa

**MAX WIKEL i SYN**

we Lwowie, Krakowska 14, Ormiańska 5.

Na prowincję wysyłamy piwo to w beczulkach od 25 litrów począwszy i w paczkach po 50 flaszek z naszego składu zamiejscowego.



## Samowary



rosyjskie, tylko oryginalne talskie, w olbrzymim wyborze i w rozmaitych najnowszych fasonach. mosiężne, niklowe i tombakowe, po uder ni-skich cenach, z gwarancją 10-letnią.

Kazimierz Lewicki, Lwów, Trybunańska.

Cenniki ilustrowane gratis i franko! 5417

Wystawa paryska 1900!

Wystawa paryska 1900!

# Podróż na Wystawę paryską 1900!

K. PAWLIKOWSKI

Dom Eksportowo-Komisowy — Lwów, (Słowackiego 6, vis-a-vis poczty).

Generalne zastępstwo na królestwo Galicyi i Bukowinę Towarzystwa „TROCADERO“

(Société Immobilière du Trocadero et de Parsy) właścicieli pałaców położonych nad Sekwaną vis à vis wieży „Eiffel“.

poleca wyłącznie na raty bilety na podróż na WYSTAWĘ PARYSKĄ r. 1900. — Jazda w dowolnych kierunkach — mieszkanie, utrzymanie — wolny wstęp na wystawę — zwiedzanie Paryża i okolicy własnymi automobilami. — CENY niższe przy zakupach w magazynie w Louvrze — ASEKURACJA od wypadków na 10.000 fr. etc. — za 122 zł. 50 ct. 8 dni pobytu oprócz czasu podróży III kl. — 160 zł. II kl. — 195 zł. I kl.

Przy dłuższym pobyciu odpowiednie niższe

Prospekta gratis — bliższe informacye w biurze od 10—1 przedpoł. i od 3—6 popoł. Pisemne zgłoszenia załatwia się odwrotnie. I RATA (1/5 część całej ceny) biletu zaraz — reszta w dowolnych ratach, aż do czasu wyjazdu.

Bilety na raty!

Bilety na raty!